

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł. z odroczeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25%o, z ograniczeniem o 50%o drożej. Za dostarczeniem numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjno o 25%o, drożej. Karty czołowe w E. K. O. Nr. 80.187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE” Nr. 6.

== OSTATNIE 3 DNI ==
Białego Tygodnia
 Sprzedaż ze znacznym ustępstwem przy wyjątkowo niskich cenach
Bracia JABŁKOWSCY
 Sp. Akc.
 WILNO, UL. AD. MICKIEWICZA 18.
 1045—01

UWAGZE P. P. KONSUMENTÓW NABIAŁU.
 Zarząd gospodarstwa rolnego w majątku LUBOWIE gminy Rzeszańkiej R. J. SŁIŻNIA dnia 1 marca r. b. otwiera przy ulicy Gdańskiej Nr. 6 SKLEP pod firmą **„FERMA LUBOWA”** NABIAŁ — PRODUKTA WIEJSKIE Sprzedaż bezpośrednią z pierwszego źródła mleka i produktów wiejskich jakości gwarantowanej. 310 or

V. KLASA
LOTERJA PAŃSTWOWA
 Główna wygrana 400,000.
 CO DRUGI LOS WYGRYWA.
K. Gorzuchowski
 Bilety u kolektora
 ZANKOWA 9.
 Cena 1/4 losu 50 zł.
 1/2 losu 100
 całe losy 200
 1034—2 O
 Tamże przyjmują zegarki i biżuterję do reperacji.

4 medale złote za dobro nasion
NASIONA ROLNE, OGRODOWE i KWIATOWE
 najlepszej jakości polecanej
Bracia CHOMICZ Warszawa, ul. Zgoda 8.
 Ustawiony cenami na r. 1920 wysyłamy gratis. 1116—52

RESTAURACJA „OAZA”
 (PRZY HOTELU NISZKOWSKIEGO)
 PROGRAM AKTUALNY
G. ELŻANKA śpiewaczka operowa
Katia Zielńska wodewilistka w swoim repertuarze autor: humorysta
L. Makowska młuska F. Pilarski tańca
Cz. Borowicz kupiecki charakterystyczne
 10 Nr. artystycznych
 Początek punktualnie o godz. 10 m. 30.
 Śpiew. Muzyka. Tańce.

Przyjezdny amator kupuje i płaci najwyższe ceny za antyki
 meble starożytne, srebro stare, sztychy kolorowane, a także stare tkaniny. Zgłoszenia osobiste lub listownie sub. N. S. od godz. 10 — 4 po pol. ul. Gdańska 4, m. 2. —0

Infra-Maltyna
 Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego siodu przez Krakowski Browar J. Götz.
 Ekstrakt słodowy INFRA-MALTyna został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. W. Bujak).
 CENA Zł. 6.
 Wyłącznie zastępstwo na cały obszar Rzeczyposp.: Polska Sp. Akc. „PHARMA”
Mag. W. Jawornicki
 W KRAKOWIE. 1971—92
 Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Gabinet Kosmetyczny
Z. Zdzienickiej
 Masaż twarzy. Stosowanie Radjoluxu. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Usuwanie podbródka.
 Mickiewicza 1 m. 3 wejście z placu Katedralnego—od g. 11 do 3—j. i od 4 do 6 ej. 3840—1

KURSY KROJU
 nowoczesnego i szybkiego systemu prof. K. LEWAŃSKIEGO pod osobistym kierunkiem właściciela M. Raczkiwiczów y przy ul. Wielkiej 32, m. 2. Zapisy przyjmują się codziennie. Można nabyć formy bibułkowe.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
A. BARANOWSKIEGO
 UL. ROSSA 14
 poleca po cenach konkurencyjnych: pomniki gotowe i na obstatunek z granitu, marmuru i kamienia.
Grobowce żelazo - betonowe od 100 zł.
 Krzyże czuhonne wszelkich rozmiarów.
 3837—1 O

Od Administracji.
 Czas odnowić prenumeratę na miesiąc marzec.
Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Audjencja u min. Zaleskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym min. Zaleski przyjął posła sowieckiego w Warszawie Bogomolowa, z którym odbył godzinną konferencję.

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Wyjazd delegacji polskiej na posiedzenie Rady Ligi Narodów nastąpi w dniu 2 marca o godz. 7 wieczorem.

Przyjazd ks. Szymbora.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Przybył do Warszawy ks. Szymbor, misjonarz przewodniczący wielu organizacji emigracyjnych katolickich wśród Polonji paryskiej.

Wet za wet—oko za oko.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. W dniu wczorajszym policja dokonała rewizji w lokalu komitetu wyborczego P. P. S. oraz w lokalu komitetu wyborczego Intelligencji Pracującej przy ul. Aleje Jeruzolimskie, gdzie skonfiskowano plakat wyborczy P. P. S. W odpowiedzi na to Pecosci w godzinach wieczornych zdemolowali lokal wyborczy Bebe na Woli.

Uljanow nie wróci na swe stanowisko.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Charge d'affaires poselstwa sowieckiego w Warszawie Uljanow, który wyjechał do Moskwy, jak się dowiadujemy nie wróci już na stanowisko.

Otwarcie nowego odcinka kolejowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Dnia 29 b.m. odbędzie się uroczyste otwarcie odcinka kolejowego Ustron—Polany.

Dziesięciolecie niepodległości Estonji.

TALLIN, 25.ii. (Pat.) Z okazji 10-ty rocznicy ogłoszenia niepodległości Estonji w całym kraju odbyły się wielkie uroczystości. Zgromadzenie Narodowe odbyło posiedzenie galowe, na którym przewodniczący Izby odczytał orędzie do narodu. Przypominając okoliczności, jakie towarzyszyły ogłoszeniu niezależności Estonji orędzie stwierdza: W czasie naszej bohaterkiej walki o niepodległość wspomagali nas najbliżsi sąsiedzi Finlandja i państwa skandynawskie oraz Wielka Brytania, ten kraj odczytuje swobodę obywatelskich. Wysiłki nasze doprowadziły do uznania nas przez wielkie narody zachodnie i przyjęcia do Ligi Narodów.
BERLIN, 25.ii. (Pat.) Prasa pravicowa z wielkim oburzeniem omawia manifest rządu estońskiego.

Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa.

GENEWA, 25.ii. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa zakończono dyskusję nad memorandumem H. Istiego i polecono komisji redakcyjnej opracować model kolektywnego traktatu rozjemczego, opartego na zasadach lojalności i ideach paktu szwedzkiego, jak również opracować wzory traktatów oddzielnych i rozpatrzyć propozycję Politisa, zmierzającą do znalezienia formuły, zachęcającej państwa do podpisywania klauzuli fakultatywnej. Delegat angielski Cusshendone krytykował niektóre części memorandumu fińskiego, dotyczącego rozjemstwa. Odpowiedzieli mu przedstawiciele Finlandji i Szwecji.

Złoto sowieckie w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 25.ii. (Pat.) Prezydent Coolidge wygłosił opinię, że ponieważ transport złota sowieckiego na sumę 1 250 000 funt. szterl. który od sześciu tygodni oczekuje zezwolenia na wjazd do Stanów Zjedn. przezna-

Napady bandyckie w Ameryce.

LONDYN, 25.ii. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Chicago: 6 bandytów zatrzymalo pociąg podmiejski, poczem po oddaniu przes. to 50 strzałów i steroryzowaniu zarówno służby kolejowej, jak i podróżnych zabrało około 60 tys. funt. szterl. w srebrze. Następnie bandyci siedli do oczekującego na nich samochodu i zbiegli. Wśród poszkodowanych znajdują się Federal Reserve Bank w Chicago, którego straty wynoszą 12 tys. funt. szterl.
KANZAS CITY, 25.ii. (Pat.) Na jeden z tutejszych banków dokonano zuchwałego napadu. W biały dzień 12 bandytów z karabinami maszynowymi wtargnęło do Banku. Jedni z bandytów zaczęli strzelać do urzędników, inni rzucili się do kasy, skąd zrabowali 50 tys. dolarów. W chwili napadu w banku było 70 osób.

Rozwiązanie organizacji w Gdańsku.

GDAŃSK 25.ii. (Pat.) W dniu dzisiejszym doręczony został w komendzie Einwohnerwehry rozkaz senatu zarządzający rozwiązanie tej organizacji, stworzonej przez pierwszy nacjonalistyczny

Nowy wynalazca w lotnictwie.

DETROIT, 25.ii. (Pat.) Agencja Reutersa donosi, że pulk. Lindberg i mjr. Lanphier czynili wczoraj próby z nowym motorem, który może zrewolucjonizować całą teorię aeronautyki. W motorze tym benzyna zostaje zastąpiona przez elektryczność. Próby wykazały całkowitą sprawność

Z LITWY.

Dotychczas niema odpowiedzi litewskiej.

RYGA 25.ii. (Pat.) Dziś rano miał przybyć do Rygi specjalny kurjer litewski z odpowiedzią Litwy na ostateczną notę polską. Według uzyskanych przez dzienniki

informacji, dziś rano przybył istotnie kolejny kurjer z Kowna jednakże oczekiwanej noty litewskiej nie przywiózł.
W sprawie Pleczkajtisa.
KOWNO 25.ii. (Pat.) W tych dniach w „Lietuvos Aidas” zamieszczony został komunikat donoszący, iż leader socjaldemokratów B. Belinis otrzymał dokumentalne dowody prowokacji Pleczkajtisa. W związku z tem B. Belinis wystosował do redakcji „Lietuvos Aidas” pismo, w którym zaprzecza tej wiadomości. „Lietuvos Aidas” zopatrzyło pismo Belinisa uwaga, że według uzupełniających wiadomości dokument o prowokacji Pleczkajtisa otrzymał nie Belinis,

a drugi leader socjaldemokratów Kajrys. Dziś rano przybył kolejny kurjer z Kowna jednakże oczekiwanej noty litewskiej nie przywiózł.
Łotwa i Litwa.
 Prasa litewska donosi, iż w kwietniu lub maju przyjedzie do Kowna litewski minister spraw zagranicznych A. B. Jodis i złoży wizytę Woldemarasowi. Narady będą się toczyły w dziedzinie ekonomiczno-handlowej.

NAUCZYCIELSTWO POLSKIE A WYBORY.

Warszawski nauczycielski komitet wyborczy wydał do nauczycielstwa polskiego odezwę następującą:
 Koleżanki i Koleżo! Odczytanie niepodległości daje dopiero warunki dla pełnego rozwoju narodu, ale nie zwalnia nikogo od dalszej pracy około dobra ojczyzny, a nawet wymaga wysiłków jeszcze większych. W chwili obecnej komunizm, podkopywanie bytu rodziny, zanik w opinii publicznej i w sumieniach jednostek jasnej granicy między złem i dobrem, prawem i bezprawiem — wymagają zdecydowanego, odważnego przeciwdziałania.
 Podnoszą się głosy, żądające usunięcia religii ze szkoły. Mniejszości narodowe, pod wpływem czynników, działających zewnątrz kraju, domagają się odrębnego szkolnictwa żargonowego, białoruskiego i t. p., oraz świadczą ze skarbku państwa na te szkoły. Na kongresie Szkoły Nowej w Locarno w sierpniu 1927 r. Zjednoczenie Szkół Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (żargonowych) rozdawało broszurę, w której mowa jak maszy żydowskie w Polsce walczą o „autonomię kulturalną”, a szkoły żargonowe nie korzystają jeszcze z subsydjów i praw rządowych.
 Stanowiska mityczne mniejszości narodowych, lecz również stronniczo PPS., Wyzwolenia, Stronniczo Chłopskiej, a nawet bardziej umiarkowanej Partji Pracy są w danej sprawie groźnym ostrzeżeniem. Jakby zapowiedziały tej walki było zebranie w Radzie Miejskiej w stolicy dn. 10 lutego r. b., gdzie żydzi domagali się subsydjów miasta dla szkół i instytucji żargonowych i szon stycznych i to w takim stosunku, że gdy na 1 dziecko w przedszkolu Magistrat płaci po 25 zł. rocznie, to na dziecko żydowskie żądano 200 zł. rocznie.
 Zasada niezależności szkolnictwa od władz administracyjnych była bronią już w pierwszym Sejmie. Projektowi Komisji Bobrzyńskiego sprzeciwiło się całe nauczycielstwo, a jednak gręba podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym znów zawisła. (Dziennik Ustaw Rzplitej Nr 11 z dnia 6.11.—28 r. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 19.1.—28 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej).
 Wśród 8 miu ustaw szkolnych, uchwalonych przez poprzedni Sejm, nie było jeszcze ustawy o ustroju szkolnictwa, ani regulaminu wychowawczego. Do dziś nie jest zniesiona „ustawa sanacyjna”, nie jest unormowany byt pracowników państwowych, ani nie osiągnięto powszechnego nauczania, wskutek braku izb szkolnych.
 Nauczycielstwo domaga się od przyszłego Sejmu spełnienia następujących postulatów:
 1) Wychowanie w szkole ma być religijne, moralne, narodowe, zgodnie z postanowieniami Konstytucji 19 marca 1921 r. i Konkordatu.
 2) Nauczyciel winien za swą pracę otrzymywać należyte wynagrodzenie, oraz być zabezpieczonym na wypadek choroby, niezdolności do pracy i starości.

Z życia katolickiego.

Przygotowania do beatyfikacji Teresy Ledóchowskiej.

Arcybiskup salzburski, Ignacy Rieder, biskup z dn. 2 lutego r. b., zwrócił się do wiernych swej diecezji z poleceniem nadsyłania do dnia 1 maja r. b. na ręce postulatora kapituły katedralnej salzburskiej, ks. Jana Obersteina, wszelkich listów matki Teresy Ledóchowskiej, złożyłki sodełki św. Piotra Klawera, zmarłej w opinii świętości, w dn. 16 lipca 1922 r. Listy, pisane wzniosłymi przez zmarłą, lub przez kogo innego, ale w imieniu, lub z polecenia zmarłej, potrzebne są do celu przeprowadzenia wstępnych przygotowań do procesu beatyfikacyjnego matki Ledóchowskiej. Po ukończeniu tych przygotowań listy zostaną zwrócone właścicielom. (Kap.)
Syndykat robotniczy wysadził w powietrze pomnik Chrystusa Pana.
 W górach Guanaajuato, na szczycie Cerro del Cubilete, wzniesiony został w r. 1920 pomnik Chrystusa Króla. Pomnik ten stał się ofiarą zamachu dynamitowego. Jak podaje berlińska „Katholische Korrespondenz”, z dn. 21 b. m., sprawcami zamachu są członkowie t. zw. „Syndykatu robotniczego”, najważniejszej pedpory mecy p. Calles’a. (Kap.)

Wileński Syndykat Rolniczy.
 Wilno, Zawalna 9.
 Adres, telegr. „ROLNICZE”
 1039—10

Znow federacja?

Wybory a nasza wieś.

W wydawaniu od niedawna, widocznie w celach wyborczych, pismem sanacyjnym „Życie Nowogródzkie” ukazał się artykuł prof. Kamienieckiego, niezmiernie charakterystyczny dla chwili obecnej, zdradzający plany i dążności pp. senatorów na przyszłość.

Tytuł artykułu „Kolo posłów i senatorów ziem wschodnich”.

Autor, licząc się widocznie z opinią ogromnej większości kresowego społeczeństwa naszego, jak gdyby pragnął uspić jego czujność, podkreśla bardzo wyraźnie, że „potrzeby ogólne, interesy całości państwa winien kierować zawsze sumieniem poselskim”. Dalej, niemiernie słusznie zaznacza, że „ten naczelny obowiązek nie stoi w żadnej sprzeczności z ścisłym związkiem, jaki winien łączyć przedstawicieli narodu z jego okręgiem wyborczym”. Poczem następuje obszernie wyliczenie różnych naszych bolączek lokalnych: brak komunikacji, brak w miastach i miasteczkach najelementarniejszych urządzeń jak wodociąg, kanalizacja, latnie, brak mieszkań etc.

Właściwie sprawy te należą w pierwszym rzędzie do samorządów lokalnych, tem niemniej jednak gorące zaopiekowanie się nimi i współpraca ze strony wybranych przez nas posłów, poparcie przez nich a władz centralnych byłoby we wszechmiar pożądanem, to też do tego miejsca każdy zdrowomyślący człowiek z przyjemnością podpisze się pod artykułem p. prof. Kamienieckiego. Natomiast bardzo stanowczo zastrzedz się trzeba przed dalszymi wywodami autora:

Wysilki indywidualne poszczególnych posłów i senatorów, mogą tu wydać poważne rezultaty. Jeszcze skuteczniejsze będzie jednak działanie zbiorowe i w tym celu winni członkowie obu Izb Parlamentu, powołani przy najbliższych wyborach z województw wschodnich, bez różnicy obywatelstwa i narodowości utworzyć wspólnie „Kolo Przedstawicieli Ziem Wschodnich”.

Za pozwoleniem Przecie Poznanińskiego, Pomorza, Śląsk i inne dzielnice Polski posiadają także swe lokalne bolączki, postawie wybrani z tych dzielnic zapewne nie są pozbawieni patriotyzmu lokalnego i bronią interesów swych rodzinnych miast czy okręgów — a jednak żadnemu z nich nie przychodzi do głowy tworzyć „kolo przedstawicieli danej dzielnicy”, gdyż tą drogą zamiast scalać, spajać i jednoczyć tak długo rozszarpane członki wspólnej Ojczyzny, dążylibyśmy do większego jej rozbicia i rozproszkowania w kupę piasku lotnego, którą pierwszy lepszy podmuch wiatru wrogiego rozwieje na wsze strony.

Ne przeczymy przed wojną posiadaliśmy nasze „Kola” w parlamencie niemieckim, austriackim, w dumie petersburskiej — ale wtedy chodziło nam właśnie o podkreślenie naszej odrębności, chodilo o wykazanie, że polski radykał i konserwatysta przedewszystkiem czują się Polakami i łączą się w jedną grupę narodową. Dobrze byłoby oczywiście, gdyby i dziś, wobec niebezpieczeństwa grożącego nam od różnych „mniejszości” i popieranych

Tak jeszcze niedawno to było, gdy na pierwszym zjeździe Gostodarczym delegatów z całej Wileńszczyzny w 1919 r. w sali późniejszych Chrześcijańskich związków zawodowych przy ul. Dominikańskiej przedstawiciel Kółek rolniczych z Warszawy oszereg zebrań przed walkami partyjnymi na wsi. Wówczas to jeden z delegatów wileńskich włościanin odpowiedział: „Nie rozumiemy o czem Pan mówi. U nas chwila Bogu niema żadnych partji. Jest tylko jedna wielka partja polska”.

Obecnie po dziewięciu latach jakże inaczej odpowiedziałby ów włościanin. Wieś nasza jak gleba przeorana została we wszystkich kierunkach ścierającymi się prądami politycznymi. Niestety oracze nie mogą poszczycić się plonem politycznym dla państwowości polskiej. W ciągu tych dziewięciu lat na wieś naszą częściej zeglądał agitator wyrotowy niż siewca zdrowych idei narodowych i katolickich. Sąsiedzi wschodni nie żalowali nigdy pieniędzy na agitację wyrotową. Wszak nawet w tym celu utworzył kursa agitacyjne w Mińsku i Moskwie. Ze środkami jakimi rozporządzała zawsze agitacja nam wroga nie mogła mierzyć się ofiarność działaczy narodowych. Na wieś do najdalejzych zakątków z agitacją trafiał zawsze ten, kto miał dużo pieniędzy.

Dotychczas na uboczu walk partyjnych pozostawała władza państwowa jako czynnik regulujący życie wewnętrzne na wsi i utrzymujący równowagę pomiędzy ścierającymi się prądami politycznymi. Państwo w wir walk politycznej do nie uświadomionych tłumów nie rzuciło swego autorytetu, nie angażowało się przez przedstawicieli swych na wsi w akcję wyborczą. Potrafiło więc od czasu wyzwolenia Wileńszczyzny utrzymać swą powagę na wysokim poziomie. Przy wyborach do obecnego Sejmu oblicze wsi naszej zmieniło się do niepoznania, przynajmniej u nas na ziemiach wschodnich.

Cały aparat administracyjny oddany został na usługi akcji wyborczej Bloku Bezpartyjnego Współpracy z rządem (Lista nr. 1). Po wsiach i miasteczkach jesteśmy świadkami niebywałego zjawiska (np. w Grodziszczu), gdy na trybunę wchodzi starszy posterunkowy i nawołuje do głosowania na listę Nr. 1, a tuż obok wykrzykuje agitator Wyzwolenia lub Bloku Mniejszości Narodowych z błotem mieszając listę zachwalaną przez przedstawiciela władzy państwowej na wsi, przez jedynego urzędowego wyraziela potęgi państwowej polskiej na naszych Kresach. Jakis chaos

przez nich prądów odśrodkowych, wszyscy posłowie polscy bez różnicy przynależności partyjnej w ważniejszych sprawach łączyli się w jeden potężny blok większości polskiej, narodowej. Lecz projekt p. Kamienieckiego zmierza do czegoś wręcz przeciwnego, pragnie on stworzyć kolo dzielnicowe, złożone z posłów pochodzących z województw wschodnich „bez różnicy obywatelstwa i narodowości”. Czyli że innymi słowy dla p. Kamienieckiego bliższym jest zboleć ewentualnie białorusin hurikowicz, lub jakś Lejzor czy Mowsha z Nowogródka czy Lidy od rodaka z Poznania, Warszawy czy Krakowa.

Ani chyba, jest to nowa próba wskrzeszenia smutnej pamięci polityki federalistycznej. Artykuł p. Kamienieckiego jest pierwszym w tym kierunku próbnym baloni-

powstaje w ciemnych umysłach naszych włościan. Dotychczas szanował tego przedstawiciela władzy jako coś wyższego nad agitatorami płatnymi jako kogoś do którego może zwrócić się po radę lub wyjaśnienie.

Obecnie na wsi naszej jesteśmy świadkami podważenia autorytetu władzy państwowej przez czynniki rządowe, które zaangażowały się otwarcie w walce wyborczej.

Włościanin nasz zrozumie, że policjant lub nauczyciel państwowy są niczem innym jak wysłannikami jakiejś tam partji, która dziś jest a jutro może ją obalać. Przerwanie go szanując jak nie szanuje już oddawna agitator przyjeżdżając na wieś nazywając go pogardliwie „brechun”.

Włościanin nasz przestał od dawna wierzyć obietnicom dawnym przez agitatorów. Zrozumiał, że padł ofiarą nieuczciwej agitacji wyrotowców dla pochwylenia jego głosu wyborczego. Przedstawiciele państwa na wsi nie oblicywali dotychczas nie. Wykonywali tylko swą władzę. Obecnie i ci przedstawiciele władzy angażują w obietnicę powagę państwa. Nie przechodzili wszak specjalnej szkoły agitowania państwowego. Posiukują się metodami wiecowym zaczerpniętymi od agitatorów hromadowców, wyzwoleńców i t. p. A wiemy jakie są to metody. Na domiar złego tu i ówdzie taki przedstawiciel władzy państwowej, gdy nie może przekonać słuchaczy, gdy brak mu daru słowa mówcy wiecowego stara się zastraszyć opiniotętnymi. Kto mieszkał na wsi, kto stykał się z życiem włościanina wie jak on często w drobnych i większych rzeczach miła się z przepisami o porządkach drogowych, rynkowych i t. p. Ten zapomni przywiązując tabliczkę do wozu, inny stanie na rynku w niewłaściwym miejscu, ów zapomnie ruch niezręcznie wymyślając się z sąsiadem. Już protokół gotowy lub dozna kara grzywny. Posterunkowy, który agitował za 1-ką a osmielił mu na wiecu zaopanował Białrut czy Józuk byłoby aniola nie z tego świata gdyby nie przypomniał mu w stosownej chwili „o oporze wobec władzy”. Stwarza to ogromne pole do nadużyć zwłaszcza dla przedstawicieli władzy na wsi chcących się wyróżnić i zrobić z okazji wyborów karierę lub dobrą markę u przelotnych.

Ne o wszystkich miejscowościach da się to powiedzieć, gdyż nie wszędzie starostowie zaangażowali się duszą całą w akcję na Nr. 1. Są tacy, którzy przy całym rozsypaniu t. zw. bebeczowców, umieją utrzymać się w równowadze.

klęm — o ileby „jedynka” podczas wyborów poważniejsze odniosła zwycięstwo — ni-wątpliwie przystąpi w przyszłym Sejmie do urzędowania zgubnych dla jednoci i mocarstwowej potęgi państwa koncepcji.

P. Kamieniecki kończy swój artykuł temi słowy:

Na nas leży obowiązek znalezienia słow i argumentów, któreby wszystkich synów tej ziemi nakłoniły do wspólnej pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny, Ojczyzny Mickiewicz i Kościuszk.

Nezwiska Mickiewicza i Kościuszki dla nas niedawszystko drogie, dla tego — że ich Ojczyzna ws óną była Polska, cała Polska a jak szeroka i długa. Mickiewicz zaczyna swe arcydzieło, Pana Tadeusza inwokacją do swej ścisłej ojczyzny, by następnie stwierdzić, że „Bóg połączył Litwę i Koronę — a djabeł je dzielił”.

Z powiatów wileńskich najbardziej eksponowanym w kierunku listy Nr. 1, jest powiat święciański, gdzie na czele starostwa stoi p. Stefan Mydlarz, czynny członek Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Z województw, całe Nowogródzkie pod wodzą wojewody p. Beczkowicza, jest jaskrawo nachylone w kierunku listy Nr. 1. P. Beczkowicz w rozsypanem masowo po województwie Nowogródzkim, w wywiadzie prasowym zaangażował się tak wyraźnie, że nie ulega najmniejszej wątpliwości jakie dał instukcje podwładnemu aparatowi administracyjnemu.

Lecz nie tylko zaangażowały się na wsi władze administracyjne, zapominając o swojej roli wśród mało uświadomionej ludności wiejskiej. Również wielu nauczycieli dało wodze swym politycznym „bezpartyjnym” aspiracjom. W niektórych miejscowościach bardziej gorliwi agitatorzy za listą „Be-be” już od Bożego Narodzenia przerwali naukę w szkołach i rzucili się w wir walki partyjnej. Czy spodziewają się w ten sposób uzyskać względy inspektoratów szkolnych?

Słowem wsi naszej przybył przy wyborach obecnych nowy czynnik agitacyjny w postaci przedstawicieli władz, urzędów i szkolnictwa. Autorytet państwowy został zaangażowany w walce wyborczej wśród ciemnych mas na ziemiach wschodnich w całej pełni.

Kto zna nieufność naszego włościanina do władzy wszelkiej, wie, że akcja taka plonu wielkiego „Bloku Bezpartyjnego” nie przyniesie.

Szkoda zaś wyrządzona przez nadwężenie autorytetu władzy na wsi, pociągnie za sobą daleko idące konsekwencje. Kto wiatr siewie, zbiera burzę.

Ginet.
Pow. Iłzki.

Proces Białoruskiej Hromady.

Akt oskarżenia.

(Dalszy ciąg.)
Białoruska Robotn. Wość. Hromada dążyła systematycznie do opanowania wszystkich kulturalno-oświatowych placówek białoruskich. Tak więc, korzystając z wyborów nowych delegatów 25.III.1926 do „Wileń. Kom. Nar. Biał”, reprezentującego do nieowca całe społeczeństwo białoruskie, wchodzi doń gramjalnie. W ten sam sposób zdobywają „Tow. Szkoły Białoruskiej”, „Biał. Tow. Wydawnicze”, „Biał. Tow. N. u. o. w. e.”, „Biał. Tow. Pomocy Ofiarom Wojny”, nie zapominając o utrzymaniu wpływów w „Związku Studentów Białor.” i „Wileń. gimn. Białor.”. Probują nawet swych sił wśród robotników fabrycznych, z pewnem powodzeniem w hutach szklnych.

Z kolei rzeczy zabierają się do agitacji w wojsku, poszukując tutaj „Komsomulem”. Podniecają więc zdania rekrutów na wypadek powołania do służby wojskowej. Gdy już jest w wojsku, zasypują go tendencyjnymi listami, prowadzą ewidencje swych ludzi w armji, żądając od nich wiadomości ściśle wojskowych dla celów szpiegowskich. Ciekawe są instrukcje, jakie otrzymują młodzi rekruci. „Nie po to idziesz do wojska, aby służyć bruchatym generałom i oficerom, lecz po to, aby nauczyć się celnie strzelać w razie potrzeby do kapitalistów i burżuii.”

Rozumie się w poczynaniach tych ludzi im na rękę pras białoruska która silnie subsydiowana zastruta literaturą i fizyzyjnymi wiadomościami bezpłatnie za sypwała swych wiejskich odbiorców. Specjalnie układane korespondencje oczerniają „Polaków”, „którzy nie uważają nas za ludzi, lecz za bydlę”, napadają na Sady „za ferowanie wyroków strunnych i niesprawnych”, na księży, „zdzierających z ludzi skórę za chrzest, a broniących panów”, na inspektorów szkolnych za nakładanie kar, na osadników wojskowych z racji ich pochodzenia. Hromada rozwija cały system pra i wyrotowej. Prowadzi więc agitację przeciwko scalanu gruntów, na skutek czego akcja ta zmniejsza się ogromnie. Nawołuje do terroru przeciwko szkołom i do bojkotu ich. Wywodzi do nieplacenia podatków, względnie do przeciągnięcia zapłaty. Zoierra podpisy p d żadaniami amnestji dla politycznych.

Akja ta keruje „Miedzynar. Sekretarjat” w Warszawie, do którego wchodzi pięć „kpozitur komunistycznych: „Niez. Part. Cnop.” — „Hromada” — „Wola Narodu” — „Sielan. S. Juz” — „PPS Lewica”, oraz przedstawiciele „Niezal. Soc. Partji Pracy” i „Polej Sjonu”. Pod dyktando sekretarjatu urządzają liczne wiece i demonstracje uliczne. Świadkiem

Obojętnem
nie jest, jaki środek kupicie przy kaszu, katarze i kokuksiu, dlatego, też żądać musicie stanowczo:
KAISERA KARMELKI PIERSIOWE
Z „3 JODŁAMI”,
których pierwszorzędna wartość stwierdza doświadczenie 40 to letnie.
Uważać na znak ochronny!
Do nabycia: Skład apteczny: Władysław Trubilo, S. Sauba.

domcom o opór władzy. Opór ten nie rzadko przechodził w mordowanie agentów policji, a w Koszowie 3.II.27 zakończył się krwawym sterciem z policją, przyczem 6 osób zostało zabitych. Niesione sztandary i okrzyki zanotowane do protokołu, wyraźnie stwierdzają komunistyczny charakter tego wystąpienia.

To byłoby, że tak powiemy, ogólna charakterystyka działalności „Białoruskiej Hromady”. W dalszym ciągu „Akt oskarżenia” zajmuje się charakterystyką wybitniejszych aktorów tego procesu, a następnie przystępuje do szczegółowego rozważania wyrotowej działalności „Hromady” na terenie powiatów: Stalipeckiego, Nowogródzkiego, Pruzhańskiego, Wołkowskiego i Sokolskiego. Na tem zakończył się posiadzenie sądu w trzecim dniu procesu. Następne posiadzenie wyznaczone zostało na poniedziałek 9 rano.

Sprawa nostryfikantów na wydziale lekarskim U. S. B. w Wilnie.

W roku akademickim 1927/28 liczba nostryfikantów będących w toku zdawania egzaminów, celem otrzymania polskich dyplomów lekarskich wynosi 108 osób. Co za element przedstawiają ci panowie nostryfikanci? Są to w przynależnej większości żydzi (około 90%), reszta to inne mniejszości narodowe, oraz kilku Polaków. Ludzie ci przezeważnie w 1918-1920 roku, w okresie bojów i walk o niepodległość, nie chcąc iść na front, na którym ginęli bohaterowie polska młodzieży ucząca się, wyjeżdżali zagranicę, gdzie w spokoju i dobrobycie odbywali studia. Gdy na sz Ojczyznę kosztom krwi swych wirtnych synów wywalczyła chwalebny pokój, ci co w krytycznej chwili ją opuścili, kończąc zagranicą studia, obecnie tu otrzymują polskie dyplomy. Jeśli zwązamy, że w roku bieżącym tych panów nostryfikantów jest 108, a stan podobny trwa od lat kilku, zrozumiemy, że jest to fakt zatrawiający. To nie innego jak notoryczny zalew stanu lekarskiego przez element przeważnie wrogli Polsce — prawie wyłącznie żydowski.

Nie możemy przypuścić, by p. p. Prof. sorowie Wydziału Lekarskiego U. S. B. tego nie rzucili, a jednak Wydział Lekarski w Wilnie, pod względem wydawania masowego dyplomów nostryfikantom jest jedynym w Polsce. W innych uniwersytetach nostryfikanci są, albo wogóle nie przyjmowani, lub co najwyżej wydają im bardzo ograniczoną ilość dyplomów (np. we Lwowie w ilości 10 proc. absolwentów medycyny tegoż uniwersytetu).

W końcu należy zaznaczyć, iż stan taki trwa na Wydziale Lekarskim U. S. B. natomiast, że zupełnie szereg inteligencji polskiej żywołem obcym i destrukcyjnym, czyni krzywdę nie tylko moralną, ale i materialną, tym którzy kończą własne polskie uniwersytety. Wierzymy w to, że społeczeństwo polskie, zajmie zdecydowane stanowisko, w tej słusznej i ważnej sprawie.

Fragmenty z „Szopki wyborczej”.

(Kalejące właśnie zeszedł na pełni, na Katedry srebrny płac, który się śniegiem cudnie welni... Na teatrum przesuła się maski, to kukielki długim korowodem znikna, bo acypt marszałkowskiej laski dźwierz Chronos — wyliny go Herodem Bije zegar północna godzinie I wspaniale powolnych uderzeń wiślaka w cisze ponad miastem sine)
CHRONOS
Nadszedł czas poufnych zwierzeń To duchów bije godzina... Przychodźcie, przychodźcie nocą, Bez maski, porzućcie gest Przychodźcie, jak który jest Ważne słowo sobie rzec Na wiec! Na wiec! Na wiec!
(cofa się w głąb)
(patrzy)
(Na teatrum wchodzi)
KOŚCIAŁKOWSKI.
I wy młie pytaicie kochani rodacy Co się oto stało z moim Klubem Pracy, Ma miejsce ostatnie, choć wszedł w lewy kortel, Choć młie nazywają wszyscy: wice Bartel Wice Bartel... Wypełniam różne jego misje... Dziś z dwoma żydami miałem trzy komisje, Padłem im w objęcia, lecz czcigodny rebe Namyślał się długo, czy popierać Bebe. Cóż teraz mam robić? bo powiedzmy szczerze Nie mogę się pokazać z niczem w Belwederze, Bo Marszałek wakoże, nie wyrzekłszy słowa To miejsce, gdzie siedzi już Polski pałowa...

(śpiewa)
Och nie namawiaj, bo ulegnę I z przyłomnością w miejsce to pobiegnę
(wylatuje szybko)
(wchodzi MACKIEWICZ)
(zadumany)
Sanacja, król, monarchia, Sapieha, Radziwiłł, Do tego serce ciągnie — tu znów miejsce drugie Doprawdy, parol d' honneur! sem bym się nie dziwił Gdyby mnie nie wybrały republiki slugi. Mości królu! Ja stałem przy twoim sztandarze, Polityki globalnej wytyczając szlaki Kim ty jesteś napr. węc? Ukaz swoje twarze? Habsburg, Barbon, Sapieha, księżę Nagessak? Wszystkie jedno kto jesteś, ja mieć manał muszę Słowo daj! Jam przecież jest redaktor „Słowa” I wstępny artykułem wyrok na swą duszę Podpisałem sanacji, bez słowa, bez słowa! Ale co to? Cyli Cichol Od Warszawy wiatr Zawiewa — muszę słuchać — może co usłyszę Cichol Bo artykułu jutro nie napiszę!
(śpiewa)
Gdyby posłem być, Prząc historji nie! Jeździć autem i z szoferem, Zrobić „cos” pod Belwederem Z Bartlem wino pić!
Kiedyż przyjeździe króll Ludu usta stull Wtedy Jedno jest penwielnik Manuje mnie krol Stańczykiem Będzie ziemia — sol.
(Wchodzi)
MEYSZTOWICZ
Ani z soli, ani z roli Nic mnie nigdy nie bolało, Pod pomnikiem taś się stało.

I z ministra świętej roli Też się nieraz wypadło, Nic to, nic to, nic nie szkodzi, Bo Jegomość król dobrodziej Wszystkie krzywdy wynagrodzi. Od p mika do nieswado, Od Nieswado do Dzikowa, Kompromisy rzecz nie święta Racja stanu — to nie nowa.
MACKIEWICZ
Słowa, słowa, słowa, słow!
MEYSZTOWICZ
Asan mi tu wypomina, Ze jest redaktorem „Słowa”, Asan nie wiesz co to znaczy Być ministrem.
MACKIEWICZ
Tu przyczyna Julzjeszego artykułu W którym się tu wylumaczy.
MEYSZTOWICZ
Nie przerywaj mi młodziku Bo dalibóg każę obić Na kobiercu plęg bez liku! Słuchaj waszeć — co tu robić? Mam już dekret, cały gotów W sprawie ćwiczeń meje palestry, Włagnięte wszystko w rejestrji Iie wojskowych obrotów Wykonać ma w czasie rozprawy Sędzia, Iie prokurator, Albo edwokat-orator. Pelen wrzasku, pelen wrzawy, Jak przystało na ministra, Wiał z tem do Belwederu Mna dzieraka, djabło bystra Staję „becność”, łacę nogi I tylko dzwoniące ostrugi.

Przy butach mi nie dostaje. A on mnie wleka, Iaje Czyni szpetne propozycje Żem ofermu, t-ki, taki Ze sz pika z brłu głowa I odsyła mnie w duraki.
MACKIEWICZ
Słowa, słowa, słowa, słow!
MEYSZTOWICZ
(śpiewa)
Smutna, smutna, smutna, jest dola ma I sam Radziwiłł By się zodziwił Co wytrzymać trza. Codzien, codzien, codzien gadziny daje Mam raport składać, I nie nie gadać Choć się serce rwie. Ciężki, ciężki, ciężki, ministra łeś I nie nie gada, Czwarła bygada, Bo ma dobry nos.
(śpiewają razem)
Wybory, to okazja bycza, Marzyłimy o tem od lat! Kto przyzwyczaił się do bicze Temu nie straszny dzisiaj bat. My czwarła brigada, Ziemiańska parada, Swoj trzos, rzuciliśmy W wybrczy los! Od Belwederu już wiesz wiatr, Pojdziemy z nim na Sejmę próg Rozbijemy w puch sejmowy krater, Jakby to był siomlany stóg. My czwarła brigada Ziemiańska parada Swoj trzos, rzuciliśmy W wybrczy los!

Znaczenie i zadania nowego Sejmu i Senatu.

Znaczenie wyborów.

Znaczenie wyborów do parlamentu jest w każdym państwie wielkie. W formie wyborów bowiem przejawia się wola narodu i wpływa w sposób decydujący na dalszy bieg życia państwowego, na dalsze losy państwa.

Jeżeli tak wielkie znaczenie mają wybory do parlamentu w państwach starych, dobrze zorganizowanych i z gospodarkami, to tym większe znaczenie mają wybory do parlamentu w państwach nowych, gdzie budowa państwa jest jeszcze dekla do końca.

Państwo dzisiejsze to gmach wielki i skomplikowany, by go wznieść całkowicie, przystosować do potrzeb współczesnego życia, zemdło jest wysiłków jednego pokolenia, chociażby najbardziej ofiarnego i patriotycznego! Ale pokolenie nasze, któremu łaska Opatrzności dała oglądać największy cud dziejów — przywrócić wolnej i niepodległej Ojczyźnie po 150 latach najazdu niemieckiego, to pokolenie ma szczególny obowiązek wiernej i wytrwałej pracy narodowej, pokoleniu temu bowiem przypada w udziale zaszczytna misja utrwalenia fundamentów i skrzyszczanie Państwa Polskiego.

Jest to dzieło tak ogromne, że może być dokonane tylko zbiorowym wysiłkiem całego Narodu Polskiego, wysiłkiem wszystkich obywateli, wysiłkiem całej demokracji polskiej. A pierwszą, podstawową, zasadniczą formą pracy narodu jest praca jego przedstawicieli — praca Sejmu i Senatu. Trzeba z całym naciskiem stwierdzić, że nie może być mowy o dalszej budowie Państwa Polskiego, o dalszym umacnianiu fundamentów państwowych bez udziału Sejmu i Senatu. Dlatego też ci, którzy przez ostatnie półtora roku prowadził kampanię przeciwko Sejmowi, utrudniał jego pracę, a teraz jeszcze obrażają zarządzący już rozwiązany Sejm, ci też zrozumieli, że dalsza praca dla Polski bez Sejmu i Senatu jest niemożliwa.

Sejmy poprzednie.

Prawda, że poprzednie dwa Sejmy nie były bez wad, ale wady ich były tylko odbiciem wad samego społeczeństwa, również były wprawdzie walki partyjne w Sejmie, ale zato uchroniły naród nasz przed katastrofą, przed większym — od wojny domowej, i rewolucji komunistycznej, pomimo iż w chwili zmierzających do powstania Polski wrzawy wojny domowej i rewolucji w państwach sąsiadnych, w Rosji, w Niemczech i na Węgrzech.

Pomimo swych wad, dotychczasowe Sejmiki polskie dokonały wielkiego dzieła: oto zjednoczyły w nich do wspólnej pracy posłów z trzech byłych zaborców, z trzech dzielnic, na które była rozdarta przez zaborców Ojczyzna nasza. Nie gdzie indziej, ale w Sejmie dokonano się prawdziwe, żywe zjednoczenie Narodu Polskiego, zjednoczenie rozdzielenych części w jedną, nierozdzieloną całość.

Konstytucja marcowa.

Wprawdzie Konstytucja marcowa, która uchwalili Sejm pierwszy, zwany Ustawodawczym, nie jest doskonałą i wymaga poprawek, ale posiada też i piękne strony: zapewnili ona, że Państwo Polskie jest państwem narodowym, w którym Naród Polski jest gospodarzem, że Polska jest państwem jednolitym, a nie federacyjnym, a przedewszystkiem zabezpieczyła dla Kościoła Rzymsko-Katolickiego naczelne stanowisko w Państwie, oraz postawiła fundamentalną zasadę, iż Kościół Rzymski jako państwo narodowe, Konstytucja obecna pozostała wierną wieloletniej tradycji Konstytucji 3-go Maja. Te dwie wielkie zasady: obrona praw religijnych katolickiej i jedności narodu w Państwie naszego są to kamienie węgielne naszego ustroju, i one muszą pozostać niewzruszone, nie wolno ich tknąć, ani w niczem pomniejszyć.

Sejm nowy.

Sejm, który mamy obrząć 4-go marca, będzie mógł dokonać mniejszą niż zarządził większością bo wynoszącą 3/5 głosów, i to bez udziału Senatu, zmiany Konstytucji. Istotnie, trzeba Konstytucję obecną poprawić i udoskonalić, potrzeba ta była zrozumiana najpierw w stronnictwach narodo-

wych, które do ulepszenia Konstytucji dążyły jeszcze w dawnym Sejmie na długo przed przewrotem majowym i opracowały obszernie projekty naprawy wad naszego ustroju państwowego. Niestety, urzędywistnieniu tych zbawicznych projektów stronnictw narodowych przeciwstawili się stronnictwa lewicowe i uniemożliwili w dawnym Sejmie całkowite ich przeprowadzenie, a tem samym naprawę ustroju naszego Państwa.

Nowy Sejm będzie musiał podjąć nanowo dzieło naprawy Konstytucji.

Projekt naprawy Konstytucji.

Jeżeli Polska ma się rozwijać pod względem państwowym i gospodarczym normalnie, to zmiana Konstytucji musi być dokonana w tym kierunku, który wskazuje program obozu Katolicko-Narodowego. To znaczy: musi być naprawiona władza państwowa w Polsce we wszystkich swych działach, a więc zarówno władza wykonawcza czyli rząd i administracja, jak władza ustawodawcza czyli Sejm i Senat, jak również władza sądowa.

Przedewszystkiem naprawiona Konstytucja musi zabezpieczyć i ograniczyć prawa rządu i administracji z jednej strony, a prawa przedstawicielstwa narodowego — Sejmu i Senatu z drugiej strony. Rząd i Sejm nie są to dwa czynniki, któreby z sobą rywalizować miały lub się zwał z-c wzajemnie, lecz są to dwa organy tej samej władzy państwowej. Dlatego musi być zapewniona zarówno rządu i, jak Sejmowi i Senatowi możliwość swobodnej pracy dla Państwa w granicach uprawnień każdego z nich. Stanowisko rządu w Polsce musi być utrwalone, ale zarazem pierwszym zadaniem nowego Sejmu jest przywrócenie ratury, powagi i znaczenia w Państwie przedstawicielstwa narodowego. Nowemu Sejmowi musi być dana pełna moc i siła pracy, a więc przywrócona w pełni jego władza ustawodawcza, a także kontrola nad rządem i administracją. Ścisła legalność, bezstronność i apolityczność muszą być cechami administracji państwowej. Kontrola nad administracją posiada w państwie współczesnym znaczenie zasadnicze, bez kontroli niemożliwa jest praca państwa — a bez prawnorządności niemożliwe jest życie społeczne, pewność i stałość zarówno w stosunkach prywatnych, jak i w życiu publicznym. Bez prawnorządności niemożliwe jest życie społeczne, tak potężne — bne go społeczeństwem po wielkiej wojnie, ani odbudowy życia gospodarczego. Najskuteczniejszym zabezpieczeniem prawnorządności w państwie jest ścisłe przestrzeganie niezależności sądów, nieusuwalności sędziów oraz stworzenie specjalnego Trybunału Konstytucyjnego.

Niebezpieczeństwo pogorszenia Konstytucji przez lewicę i sanację.

Dla rozwoju i pomyślności państwa Konstytucja polska powinna być naprawiona i ulepszona w kierunku programu Katolicko-Narodowego, nie zaś pogorszona w kierunku nieporządnym. Niebezpieczeństwo pogorszenia Konstytucji groziłoby, gdyby przewagę w nowym Sejmie uzyskały stronnictwa lewicowe, bądź w większej liczbie weszli do niego przedstawiciele tak zwanej sanacji (Be-be, Nr. 1). Stronnictwa te bowiem wysuwają, między innymi, takie projekty, jak skasowanie Senatu, co odbijałoby się fatalnie na pracy ustawodawczej, albo wprowadzenie wyboru prezydenta Rzeczypospolitej w drodze powszechnego głosowania, co groziłoby nie tylko zakłóceniem normalnego, pokojowego rozwoju państwa, lecz, co gorsze, uzależniłoby w dużym stopniu wybór prezydenta Rzeczypospolitej od mniejszości narodowych.

Wśród lewicy i sanacji jest również dużo zwolenników tak zwanego kierunku krajowego, czyli federalistycznego, żądającego autonomii dla Ziemi Wschodniej, a więc osłabienia ich związku z Polską. Są tem również i orzecznicy używający owego stanowiska Kościoła Rzymsko-Katolickiego, zwolennicy rozdzielenia Kościoła od Państwa, jak pokazało głosowanie w r. 1925 w Sejmie nad konkordatem ze Stolicą Apostolską; przeciwko zawarciu umowy, zabezpieczającej prawa i stanowisko Kościoła głosowali stronnictwa lewicowe i wielu dzisiejszych wybitnych sanatorów.

Nasze stanowisko.

Czas najwyższy ustroj państwa w sposób ostentacyjny ulepszyć i ustalić, uporządkować stosunki w Państwie, zapewnić Państwu warunki pomyślnego rozwoju, a społeczeństwu możliwość spokojnej, twórczej pracy. Muszą być więc odrzucone niedojrzałe i nieprzemysłane pomysły lewicowe zmiany Konstytucji, któreby mogły znów wykoleić bieg naszego życia państwowego.

Najwyższą stawką narodu katolickiego całej Polski jest



Ne po to ludność Wileńska długa i zaczęta walczyła o zjednoczenie z Polską, aby nanowo miały być wysuwane nieszczytne projekty fderacyjne.

Przedewszystkiem zaś w religijno-katolickiej narod nasz znajduje wiary i podstawę moralną swego bytu, by mógł zezwolić na jakiekolwiek uszczuplenie praw Kościoła.

Polski potrzebuje zachowania podstaw swego bytu i wiary, narodowości, oraz takiego urządzenia państwa, któreby zapewniło pokój wewnętrzny i możliwość pracy.

Program katolicko-narodowy całkowicie odpowiada tym potrzebom naszej Ojczyzny. Daje on gwarancję obrony podstaw moralnych bytu społecznego — wiary, narodowości i prawnorządności.

nieśle on z sobą zapowiedź pokoju wewnętrznego i bratniej zgody w narodzie.

Z óletem bowiem naszego programu jest miłość chrześcijańska i patriotyzm, to też z dumą patrzymy, gdy przeciwnicy nasi wprowadzają do walki politycznej z nami nienawiść i terror i gwałty.

Tryumf prawdy musi być całkowity!

Pod sztandarem katolicko-narodowym skupi się całe polskie i katolickie Wilno, pod tym sztandarem w dniach głosowania do Sejmu — 4 marca i do Senatu 11 marca znajdują się wszyscy wierni synowie Kościoła i Ojczyzny, którzy słuchają głosu swego sumienia chrześcijańskiego i narodowego.

Wacław Komarnicki.

Kary za nadużycia wyborcze.

Wobec możliwości niedozwolonej presji podczas wyborów, przytoczamy przepisy prawne o ochronie wyborów.

Na obszarze Kongresówki i Ziemiach Wschodnich obowiązują dekret Naczelnika Państwa z r. 1919 (Dz. Praw. Nr. 5, p. 96).

Więzieniem do roku ma być karany, kto jest winien przeskroczenia wyborów za pomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, podstępny, nadużycia władzy, lub uniemożliwienia styczności z odpowiednimi osobami, w urzędywistnieniu wolnego wyboru do Sejmu (art. 1).

Winny nakłonienia wyborcy za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej, lub podstępny, do głosowania na rzecz naklanającego, lub wskazanej przezeń osoby, ulegnie karze więzienia do roku (art. 3).

Winny nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów wyborczych, ulegnie karze na czas od jednego roku do lat trzech (art. 6).

Cele Komitetu Katolicko-Narodowego.

Na temat powyższy ukazał się szereg artykułów świętego pióra prof. Romana Rybarskiego. Podajemy z nich dwa: wyjaśniające stosunek nasz do Kościoła i Religji — oraz kwestię czy Polska ma być państwem narodowym.

Stosunek do Religji i Kościoła.

Nie wolno nam zapominać o tem, że zły wynik wyborów, że zwycięstwo żywiołów lewicowych i naradach mniejszości może doprowadzić do pogorszenia naszej konstytucji, do zachwiania podstawami naszego ustroju i osłabienia gospodarczego Państwa. Idziemy do wyborów jako Komitet Katolicko-Narodowy. W tej nazwie zawiera się już wezwanie do tego, by przeciwdziałać niebezpieczeństwom, które zagrażają Kościołowi rzymsko-katolickiemu w państwie polskim i narodowemu charakterowi naszego państwa.

Słyszysz się czasami zdanie, że spraw religijnych nie należy mieszać do walki wyborczej. Pismo, w których redakcyjach trudno jest doszukać się katolików, zapewniają, że stanowisko Kościoła rzymsko-katolickiego nie grozi, że więc hasła katolickie są zbędne. Nie może nikogo dziwić fakt, że nie mówią o Kościele odczuwają, pod którymi widnieją podpisy żydowskie i podpisy ludzi, znanych ze swego wrogiego stanowiska do Kościoła rzymsko-katolickiego. Innego zdania jest czynnik bardziej w tej sprawie powołany, bo Biskupi polscy, którzy w swoim Liście Pastorskim wezwali do zjednoczenia żywiołów katolickich i do obrony praw Kościoła. Bo, czyż Kościółowi, czy nie zagraża religij i wychowaniu religijnemu przyszłych pokoleń?

W obecnych wyborach lewica

dzież, przekształcić Instytucję mełzeństwa w duchu niezgodnym z zasadami religji, przez rozwój sekciarstwa osłabiać znaczenie Kościoła.

Co dzisiaj widzimy w Polsce?

Konkordat nie jest wykonywany. Duchowieństwo występuje przeciw działalności t. zw. „Ymki“; a równocześnie wychodził okólnik ministerjalny, zalecający nauczycielstwu pracę w tej instytucji. Błędniarstwa przez religij uchodzą bezkarnie. Zbrodnie marjawkie, ujawnione przez prasę narodową, nie spotykają się z nakazaną przez ustawy karą. Objawia się dziwna tolerancja wobec demoralizacji, szerszej przez destrukcyjne wpływy żydowskie.

Te wszystkie grzechy i niebezpieczeństwa muszą zjednoczyć ludzi, którzy mają religijne przekonania, którzy są wierni naszym tradycjom, a nie chcą chować głowy w piasek z obawy przed narażeniem się żywiołom niekatolickim, swoim i obcym.

Obrona praw Kościoła rzymsko-katolickiego nie oznacza wznowienia walk religijnych. Bynajmniej nie występuje wrogo przeciw innym wyznaniom, prawnie uznarzym. Kościół rzymsko-katolicki nie apeluje do siły fizycznej, by wzmocnić swoje woyny. Innym wyznaniom chrześcijańskim nie w Polsce nie zagraża, żyłszy z nimi od wieków w zgodzie i nader żyć pragniemy. Ale ich przedstawiciele uznają, że podkopywanie stanowiska Kościoła w państwie tylko szkody może przynieść naszemu narodowi i naszej kulturze, że szkodliwym jest rozluźnienie zasad, z którym od najdawniejszych wieków z ósł się naród polski.

Charakter Narodowy Państwa Polskiego.

Narodowemu charakterowi państwa polskiego zagrażają poważne niebezpieczeństwa. Walka o to, jakie ma być państwo polskie, toczy się już od pierwszych chwil jego powstania do nowego bytu. Oboz narodowy dąży do tego, by państwo polskie było i pozostało państwem narodowym, by rządy w niem należały do narodu polskiego, by ten naród mógł w życiu państwowym rozwinąć swoją twórczość i spłnić przez państwo swoje dzieło cywilizacyjne. Inne czynniki pragną, by państwo polskie było państwem narodowości; by nie miało jedno litego ustroju, lecz było raczej zbiorem różnych ustrojów autonomicznych. Tego chcą Żydzi, usiłują stworzyć w temże państwie w państwie, chcą inne mniejszości, pozostające pod komendą czynników zagranicznych; ce gorzej, dają do tego także niektórzy Polacy, zaślepieni doktryną fderalistyczną. Ludzie ci są obojętni na doświadczenia dziejowe, zwłaszcza na nauki ostatniej wojny, która wykazała słabość państw narodowościowych. Mają oni słabą wiarę w siłę żywotność narodu polskiego, bo chcą byt państwa zabezpieczyć przez ciągłe ustępstwa na rzecz narodowych mniejszości, które coraz bardziej je rozzuwaleją.

Państwo polskie nie jest oparte tylko na sile fizycznej, nie chce naruszać praw, zagwarantowanych mniejszościom. Wypelnia swoje zobowiązania w tej dziedzinie daleko gorliwiej, niż to robią nasi sąsiedzi w stosunku do polskich narodowych mniejszości. Niemcy prowadzą zacięłą akcję eksterminacyjną. Robi to samo Litwa i inni wschodni nasi sąsiedzi. U nas w tej chwili nie poprzestaje się na tem, do czego zobowiązują nas ustawy o ile chodzi o mniejszości, lecz robi się im ustępstwa na prawo i na lewo. Polska rezygnuje ze swoich praw likwidowania własności niemieckiej, zabezpieczonych traktatami. Prowadzi się na Polessiu z polskiej strony nacjonalistyczną propagandę ukraińską. Chęć się narzucić ludności białoruskiej pochodzenia a szkoły białoruskie, jakkolwiek ta ludność domaga się szkół polskich. Na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej zamknięto szkoły polskie, nawet te, które już istniały za rządów zaborczych, dzięki pracy i ofiarności społeczeństwa polskiego. Przyznaje się językowi ukraińskiemu prawa języka urzędowego w administracji szkolnej, jakkolwiek ustawy żądają wyraźnie, że tym językiem ma być język Polski.

Najwięcej ustępstw poczyniono ludności żydowskiej. Prasa żydowska nie tai swego zadowolenia z obecnych rządów w Polsce. Cieszy się z tego, że otwarto dla żydów szeroki dostęp do sądownictwa. Podkreśla, że przy dostawach publicznych żydzi są dobrze traktowani, że uwzględnia się ich życzenia przy koncesjach. Organ półrządowy pochwałił się niedawno, że za obecnych rządów przyznano prawo obywatelstwa polskiego zgorą 1.600.000 jednostkom z pośród mniejszości,

głównie Żydom. Nie należy się dziwić, że Żydzi są zadowoleni. Ale o czego prowadził ta polityka?

W obecnej chwili wyraża się ono w tem, że B-partyjny Blok Współpracy z Rzadem, zespół razem nietylko ludzi rozmaitych przekonań, lecz także i innych narodowości i wyznania. Liczy on na poparcie części stronnictw żydowskich na poparcie ortodoksyjnych Żydów, którzy mu je już obiecali i stwierdzają to swymi podpisami pod odczwą Boku. Równocześnie Polska Partja Socjalistyczna, która przy poprzednich wyborach szła wyłącznie z polskimi kandydatami, obecnie zawarła sojusz z niemieckimi socjalistami i wystawia wspólnie z nimi listy. Daje wyraz swemu przekonaniu, że solidarność klasowa jest u niej silniejsza od narodowej solidarności. Te bloki są zapowiedzią ściszejszego współdziałania stronnictw polskich, które je zawierają z mniejszościami narodowymi.

Nie poprzestają się na tych sojuszach. Stronnictwa lewicowe wysuwają wyraźny program, zmierzający do odczerpania państwa polskiemu jednolitego charakteru narodowego, wprowadzenia autonomii terytorjalnej na naszym terytorium wschodnim. Program ten zmierza do tego, by na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej mniejszość polską wydrzeć w ręce węgrosz i rusko żydowskiej. Chcą on rozbudzić dałność separatystyczne wśród spokojnej naogół ludności białoruskiej. Próbowano już przedtem narazić autonomię naszej Wiliśzczyzny, która jednak oświadczyła się przeciw temu projektowi. Wszystkie te pomysły wyłoną się na nowo w przyszłym Sejmie; idziemy do niego z wyraźnym hasłem, by im przeciwdziałać. Będziemy bronili państwa polskiego przed temi niebezpiecznymi eksperymentami, które mogą rozsadzić jedność naszego państwa. Będziemy walczyli o to, by nasza polityka zagraniczna rządziła się wyłącznie dobrem polskiego narodu, by była wolna od ryzykownych przedsięwzięć, które mogłyby zatracić pokójczy rozwój naszego państwa. Uważalibyśmy za rzecz zgubną, gdyby Polska wplątała się w jakąś awanturę na Wschodzie, która by odsłoniła nasz front zachodni, przeciw któremu mobilizują się Niemcy. Polityka nasza powinna być pokojowa, należy jednak unikać takich „załtwień“ naszej spraw jak ostatnie rozstrzygnięcie Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu z Litwą; stłosło się ono bowiem czynnikiem, który podniecił ambicje litewskie i który zakłada pokój na Wschodzie.

Idziemy do walki wyborczej, mając głównego przeciwnika w radykalizmie, który rzuca na prawo i lewo obietnice, nie dające się urzędywistnieniu, i przemawia do bezpośrednich materialnych interesów, budząc klasowe nienawiści. Rozwijemy swój program, wolni od demagogii, nie zmiennymy wielkich zasad na drobną walutę doraźnych korzyści wyborczych. Prócz tego mamy innego jeszcze przeciwnika — „sanację“, zwącą się B-partyjnym Blokiem Współpracy z Rzadem. Główna ta z zasady lub też z konieczności, nie wywiesza żadnego programu; czem więc chce pozyskać sobie wyborców? Oto przedewszystkiem naciskiem, wywieranym przez administrację państwową. Wybory w Polsce, jakiegokolwiek one były, odbywały się zawsze przy zachowaniu przez władzę państwową zupełnej bezstronności. Byłszy z tego dumni, podkreślaliśmy, że u nas nie panują stosunki hałkańskie. Obecnie to wszystko się zmieniło — i to pod hasłem walki z „rozszalałym partyjnictwem“. Dzisiaj pewne czynniki nie chcą zostawić wyborcom swobody wyboru — wydają rozkazy, jak wyborcy mają głosować, kogo mają wybierać. Nie boleliśmy nad tem dlatego, byśmy przypuszczali, że te metody przyniosą wielkie korzyści tym, którzy je stosują. Przeciwnie, że wszystkich stron kręju n-dchodzą wiadomości, że wywołują skutek wręcz odwrotny. Ale jest wielka szkoda dla państwa, że w ten sposób obniża się autorytet władz. Na tej drodze chce się zgubić przedewszystkiem oboz narodowy. Wysiłek ten będzie daremny. Nie jest naszą siłą ani pieniąż, ani poparcie władz, ani klasowa demagogia — lecz podstawa naszej wiary w zwycięstwo jest wierność ideał, gotowość pracy dla niej bez względu na represje. Walcząc z temi metodami, walczyć o prawnorządność, o czystość życia politycznego w Polsce. Przeciwno terrorowi wyborczemu obrzuca się sumieniem każdego Polaka-obywatela. Ci wszyscy staną do walki razem z nami — i żadne wrogie moce nie zdołają nas złamać.

Prof. Roman Rybarski.

Kościół a wybory.

Przeciwnicy nasi, którzy tak bardzo pragną podzielić się pod naszymi autorytetem Kościoła, rozumiejąc, iż im się to w żaden sposób udać nie może, ukuli z gruntu błędne i przewrotne zdanie, jakoby Kościół winien trzymać się z dala od wszelkiej polityki.

Nieprawda; Kościół nie posiada polityki, nie jest i nie będzie polityką — on stoi tylko ponad polityką, obejmującą tę dziedzinę życia ludzkiego, jak wszystkie inne, opiekunem, matczyńskim aktywnym.

Kościół nie wtrąca się do drobnych kłopotów międzypartyjnych, zwłaszcza gdy chodzi o interesy czy ambicje czysto osobiste, tam jednak, gdzie w grę wchodzi zagadnienie zasadnicze, Kościół stoi niezłomnie i czujnie na straży odwiecznych dóbr duchowych ludzkości.

Dla Kościoła i jego przedstawicieli — duchowni — nie może być rzeczą obojętną, czy w kraju — jak Polska — oddanym ich pieczy duchowej zapanują warunki podobne do tych, jakie widzimy w Meksyku lub Rosji. A przecie Meksyk do niedawna był krajem katolickim, Rosjanie, wprowadzając odmienne od nas wiary, uchodzili za naród szczerze i głęboko religijny. A oto obalone zostały ołtarze, zbezczeszczone świątynie, razem zaś z upadkiem wiary nastąpiło najstraszliwsze rozprężenie moralne, zezwierzęcenie i nareszcie niedza materialna, która przywiodła do ludobójstwa.

A przyczyna tego? Właśnie zbyt mała czujność, a patrzeć, nie doleństwo w obronie najważniejszych skarbow. Narody te ocali się po prostu podjęciem wrogów, jak we śnie i oto skuta łańcuchami najniebezpieczniejszej niewoli, naprosto wyglądają ratunku i okupienia.

Wrog, który zdeptał Rosję i Meksyk nie zadowolony z częściowym tryumfem, zdradliwie swe sieci rzuca na cały świat, w pierwszym zaś rzędzie przeciwko Polsce, temu odwiecznemu przedmurzu Chrześcijaństwa, gotując podstępny atak. Od chwili gdy barbarzyńskie hordy czelwonych najezdców rozbiły się o wal niezłomny pierś naszych żołnierzy, od chwili gdy niezapomnianym Cudem nad Wisłą Wzajemny uratował ojczyznę naszą od ostatecznej zagłady, wrog nie spoczął na chwile, odciąg do pokojowego zawładnięcia duszą naszego narodu.

Stymy w przededniu wielkiej wyborczej walki, od której zależy i będzie; czy Polska pozostać nie tem, czem była od lat tysiąc — Polską i katolicką, wierną córką Kościoła, czy też da się uwieść fałszywym prosiom, którzy będąc niebezpiecznymi obietnicami, popychają naród ku przepaści, w którą wpały już Rosja i Meksyk.

W tak stanowczej chwili wielkiego niebezpieczeństwa podnieśli głos swój stróżowie najwyższych skarbow naszej wiary — Episkopat polski. List biskupów został w swoim czasie ogłoszony — wskazuje on wyraźnie jedyną drogę. Jaką wierny syn kościoła i dobry Polak iść powinien.

Czy naród polski usłucha głosu swych mistrzów, swych najlepszych przyjaciół?

Wierzymy iż tak będzie.

Prawdziwe słowa Papieża.

Przeciwnicy nasi, zwłaszcza tak zwani „Bebecownicy” z „Jedynki”, nieprzebiegający w środkach, nie gardzący najpospolitszym kłamstwem i posuwający się aż do świętokradztwa, próbowali wzmóc w lud, jakoby Ojciec Święty nakazał Polakom głosować za listą „Bezpartyjną współpracę z rządem”. Zapytaliśmy się więc: kiedy i komu Ojciec św. coś podobnego powiedział? Na to pytanie nie było odpowiedzi. Onyone kłamstwo wydało się.

Kto zna choć trochę stosunki, ogrom pracy, ciążący za zastępstwa Chrystusowemu, jako Ojcu całego świata katolickiego, ten także rozumie, ten zrozumie, że Papież nie może przecie znać wszystkich stronictw i nawet numerków wyborczych we wszystkich krajach katolickich, ani też wtrącać się do spraw wyborczych i uzielać rad za jakim numerem kto ma głosować.

Kto zna przedewszystkiem jedno Kościoła katolickiego, ten także rozumie, że biskupi polscy, wydając odezwę swą do narodu polskiego, nie mogli działać wbrew najistotniejszemu intencjom Stolicy Apostolskiej, ani też przypisać można, aby Ojciec święty wyrażał opinię wręcz przeciwną opinii biskupów naszych.

Kto coś podobnego twierdzi, jest wrogiem Kościoła i powracaj najwyższych jego dostojników.

Wspomnieliśmy wyżej, że Ojciec św. ma miłosierdzie i miłość jaką żywi dla Polski, oczywiście nie może wniknąć druzbiazgowo w sprawy wewnętrzne, partyjne i uzielać rad, za jakim numerem mamy głosować, są jednak słowa prawdziwe Ojca św. wypowiadane przy różnych ok-

ności węża małżeńskiego, wpływu religii na wychowanie publiczne i wpływu ewangelji na cały ustrój społeczny; dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina przez zdrowe, sprawiedliwe oparte, reformy.

Upominamy was i ostrzegamy, byście nie dawali się ludziom płonnymi obietnicami; wsak wiecie o tem dobrze z waszego własnego doświadczenia, iż ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują, nie dajcie się niczem zastraszyć i wierzącemu nam, że nikt i nic was złamać nie zdoła, skoro wydobędziecie ze siebie te siły moralne, jakie Bóg w was włożył, a łaska Boża ro. wija.

Nie dawajcie się też sprowadzić z prostej drogi tym, którzy się nienawidzą klas i warstw. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu.

A teraz zapytujemy: na czyjej liście są wyłącznie ludzie o przekonaniach katolickich — jedynie na liście katolicko-narodowej. Nr. 24

Kto hasło obrony wiary i narodowości wypisał na swym sztandarze — komitet katolicko-narodowy Nr. 24

Kto idzie do Sejmu z mocnym postanowieniem bronięcia wiary i wolności Kościoła — kandydat z listy katolicko-narodowej. Nr. 24

Kto jest przeciwnikiem projektowanych obecnie ślubów cywilnych, kto stoi twardo w obronie nierozwrotności wężów małżeńskich? — Lista katolicko-narodowa Nr. 24

Kto pragnie szczerze pomnożenia dobrobytu państwa, zaopatrzenia robotnika, podniesienia zamożności włościanina, reformy, opartej na sprawiedliwości — Lista Katolicko-narodowa Nr. 24

Kto zaś krzyczy najgłośniej, kto najwięcej obiecuje, by niczego nie dotrzymać — lista nr. 1

Kto siłę nienawiści warstw i klas — listy socjalistyczne i komunistyczne nr. 2 — 3 — 13 — 34 — 37

Ks. Arcyb. Teodorowicz o liście pasterskim.

Na walnym zebraniu Stowarzyszenia Ziemianek w Warszawie, ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosił obszernie przemówienie o znaczeniu listu pasterskiego. Zdaniem ks. arcybiskupa, list ten jest tak jasny, że żadnych komentarzy nie potrzebuje. „Wyższe do walki katolików w obronie ich najdroższych ideałów, jak religii, ustroju rodziny, obywatelstwa i wychowania publicznego i wskazuje wyraźnie na wroga, który dziś Polskę i duszę polską zagraża. Jest nim komunizm i to wszystko, co do komunizmu prowadzi”.

Licznymi cytatami z Pisma św. i przykładami z życia Chrystusa uasadnił dalej ks. arcybiskup Teodorowicz twierdzenie, że „bojowanie o Królestwo Boże na ziemi jest nakazem samego Chrystusa”.

Wskazawszy, jak potężnych wrogów ma Kościół, mówił ks. arcybiskup:

„Walki, które mają swe korzenie tak głęboko idące w przeszłość, są zawsze nieprzejednane i najcięższe, a jeżeliby odpowiedziały na wydane walki synom Królestwa była po stronie ich bierność, apatia, obojętność i ustepliwość, wtedy Królestwo Boże wszędzie tam zniszczone być musi.

I Kościół na ziemi jest w pełnym tego słowa znaczeniu ecclesiam militans, Kościołem wojującym, począł wewnątrz Jego twórcy, którego nazwać można: Chrystus militans”.

Miezwazsze jednak, mówi ks. arcybiskup, wrogowie Kościoła działają otwarcie.

„Umieją oni też, ci antychryści na ziemi, przedrzeć się w aniołów światłości i zaflarowują oni tani pokój synom Królestwa.

I w tem także przykład życia Chrystusowego jest wzorem i wskazaniem, jak się zachować należy tym, co Królestwa Bożego są wyznawcami i bronią praw Jego. Z pewnością wszelki pokój jest pożądanym dla Królestwa Bożego i wszelkie przymierze jest dobre, pod jednym wszakże warunkiem: byle nie za cenę zasady, byle nie za cenę przymierza, które Królestwu Bożemu odbierze jego wolność i jego duchowy i wewnętrzny charakter”.

Chrystus odrzucił miraże ziemskie kusiciela. Odrzucił pokusy faryzeuszy.

„Dziś jeszcze faryzeusze w ten sposób odzywają się do wierzących:

„Za pokłon przed siłą ziemską, za poświęcenie i wyrzeczenie się pierworództwa duszy, za zdejmowanie własnej godności, za służalictwo wobec antychrysta otrzymasz nagrodę siołową, złotą mięg soczewicy pełną i soczystą”.

Faryzeusze wiedzą bowiem, że nikt się z takiego poniżenia podnieść nie zdoła. Ks. arcybiskup Teodorowicz daje przykład odrzucenia przez Kościół tego rodzaju kompromisu. Św. Ambroży odmówił wejścia do kościoła cesarza, św. Stanisław zwalczał występek króla Bolesława I. d. d.

Na zakończenie odpowiedział ks. arcybiskup na konkretne pytanie, czy wolno katolikowi głosować na listy, złożone z katolików i z wrogów kościoła.

„Wystarczy mi zapytać z mej strony: — zapytuje ks. arcybiskup — Czy wolno katolikowi oddawać głos na tego, o którym wie, że jest wrogiem Kościoła, o którym wie, że musi być przekonanie, że w przyszłym Sejmie Kościół zwał zać będzie? Na to jest jedna odpowiedź z katechizmu, że nie wolno. Ktokolwiek by zać tak czynił, jest winny grzechu współdziałania ze złem, które tak wielką i doniosłą szkodę przynosi. Czy zaś zmienia to w czemkolwiek charakter tego grzechu, skoro na tej samej liście pomieszani są także, dla omylenia czujności, dla pochycenia innych, ludzie wierzący?”.

Walka z nadużyciami wyborczymi.

Wobec ujawnionych w prasie prób wyżywiania na głosowanie, musimy sobie uprzytomnić w jaki sposób należy przeciwdziałać fałszowaniu wyborów:

1) Ani w budynku wyborczym, ani w odległości 100 metrów od budynku nie wolno w czasie głosowania agitować (art. 66 ust. wyborczej). Gdyby takie fakty miały miejsce, należy żądać interwencji policji, a gdyby to nie odniosło skutku — przewodniczącego komisji wyborczej (art. 65).

2) Podczas całego czasu głosowania (od 9 rano do ukończenia głosowania) i następnie podczas obliczania głosów winien być zawsze mąż zaufania listy katolicko-narodowej, albo jego zastępca.

3) Trzeba pilnować, aby karty do głosowania były białe i zawierały tylko numer listy, mogą bowiem być wyborcom wytłukane karty nie odpowiadające przepisom ustawy, które zostaną unieważnione.

4) Koperty, do których wkłada się kartę do głosowania, należy o sobie i o wręczyć przewodniczącemu, który, nie zglądając do wnętrza koperty, winien w obecności głosującego wrzucić ją do urny. Wręczenie koperty innym osobom, które podejmują się oddać przewodniczącemu, jest niedopuszczalne. Tacy „pośrednicy” mogą bowiem kraść głosy (art. 73).

5) Głosowania przerywać nie wolno. Przerwa np. obładowe, zarządzona przez komisję, jest niedopuszczalna. Gdyby czynności wyborcze były ujemione np. wskutek rozruchów i dlatego komisja przerwała głosowanie, akta wyborcze i urnę wyborczą komisja wyborcza powinna opieczętować. W takim wypadku i po zaufaniu powinien przyłożyć swoją, odróżniającą się pieczęć. Po ponownym podjęciu głosowania mężowi zaufania winni sprawdzić, czy pieczęcie nie zostały naruszone (art. 77 i 78).

6) Mężowie zaufania winni być obecni przy obliczaniu głosów przez komi. Komisja wyborcza nie ma prawa zarządzać przerwy po ukończeniu głosowania, lecz winna natychmiast przystąpić do obliczenia wyników głosowania (art. 80). Każdą kartę głosowania winien obejrzeć mąż zaufania (art. 81).

7) Z czynności swych komisja wyborcza spisuje protokół, który między innymi zawierać ma dane o liczbie głosów, oddanych na listę katolicko-narodową (24) Protokół podpisują także mężowie zaufania. Mąż zaufania może na piśmie zaprotestować, jeżeli uważa, że protokół jest niezgodny z rzeczywistością (art. 86). Dla kontroli nad rzetelnością obliczeń mąż zaufania winien sporządzić odpis tego protokołu i przesłać natychmiast odpis komisarzowi wyborczemu Komitetu Katolicko-Narodowego i pelnomocnikowi listy.

8) W razie przekręstw, wymuszeń, fałszu, lub jakichkolwiek podejść, w rozmiarach, zdolnych zmienić wynik wyborów, lub jeżeli dopuszczono się przy wyborach takich uchybień, w stosunku do przepisów ustawy o wyborach, które mogły wpłynąć na ich wynik, Sąd Najwyższy unieważnia wybory (art. 107). Jeżeli więc zajdą powyższe fakty, należy zebrać dowody, pisemne zaświadczenia i oświadczenia, i w ciągu 14 dni od ogłoszenia wyniku wyborów wnieść protest przeciwko wyborom na ręce przewodniczącego Okr. Kmo. Wyb. (art. 102). Protest może wnieść każdy wyborca.

Przemówienie ks. arcybiskupa wywołało na łzebranych potężne wrażenie.

Ks. Biskup T. Kubina o narodzie polskim.

J. E. Ks. Biskup Dr. T. Kubina wygłosił w katedrze częstochowskiej podniosłe kazanie. Podajemy część tego kazania, zawierającą wiele głębokich, a zarazem aktualnych myśli o życiu i zadaniach narodu polskiego:

Odpowiedzialność narodu wobec Boga. Wielką odpowiedzialność ma Polska wobec Boga. Więcej bowiem niż dla innych krajów w naszych czasach Bóg uczynił dla polskiego narodu. Po długoletniej niewoli, po wiekowym życiu w ucisku i prześladowaniu, Bóg w cudowny wprost sposób wrócił nam wolność, dał nam w nieskończonym miłosierdziu swoim własne, niepodległe państwo. Wysłuchał modławy naszych ojców i praojców; z krwi ich i ofiar ich z Jego woli wyrosła nam wolna, wielka, piękna ojczyzna. Jakaż to niezmierna łaska Boża!

W ręku narodu są losy państwa. Starajmy się więc o to, żeby duch Chrystusowy zapanował w narodzie, nietylko w życiu prywatnym, ale także publicznym. Zależy to od nas. Więcej niż kiedykolwiek w dzisiejszych czasach naród ma wpływ na losy i rząd państwa. Ma bowiem prawo wybierać przedstawicieli swoich, którzy tworzą ustawy i mają możność czuwania nad porządkiem społecznym i poczynaniami rządu. W ręku więc narodu, w ręku nas samych, są losy i przyszłość państwa. Państwo i porządek w państwie będą takim, jakim jest naród. Polska czerpała w przeszłości, czerpie dzisiaj i w przyszłości czerpać powinna żywotną swoją siłę z Chrystusa. Przez wiarę katolicką Polska powstała i stała się wielką, wiara jedynie zachowała naród w czasach, gdy własnego bytu państwowego nie miała, wiara była siłą, która go powołała do nowego życia. To też tylko wiara, zasady wiary przeprowadzone w życiu społecznym, zapewniają jej przyszość. Polska albo będzie katolicką, albo jej nie będzie.

Sejm skończył w przeszłym roku swój żywot. Stoimy przed wyborami do nowego Sejmu. Jest to chwila niezmiernie doniosłości dla narodu. Niech każdy z nas sobie uświadomi, że losy jego, że losy rodziny, państwa i Kościoła w Polsce zależą w wielkiej mierze od nowego Sejmu, który my sami sobie stwarzamy. Episkopat Polski zwrócił w swym liście pasterskim na to uwagę narodu i wydał odpowiednie wskazówki. Trzymajmy się ich.

Naród nie-apatliwy jest i chce pozostać katolickim. Dowodem tego są poluzymki z całej Polski, któreśmy tego roku w Częstochowie wdziali. Pocóż te miliony — bo o miliony chodzi — przybyły do Częstochowy? Po to, by wyrażnie i publicznie zaznaczyć, iż chcą być wiernymi Koronie Polskiej i Kościołowi Świętemu. Dowodem tego są uroczyste koronacje cudownych obrazów Matki Boskiej w Wilnie i Matki Boskiej Kondejskiej na Połasiu. Jeżeli więc Sejm ma być odzwierciedleniem duszy narodu, powinien mieć wyraźne oblicze katolickie. To jest jasne.

Strzeżcie się przed herodami nowoczesnymi. Niestety zauważają się wśród narodu ludzie z sercem Heroda, którzy nienswidzą tego oblicza katolickiego, którzy, jak Heród, chcą zabć Chrystusa, żyjącego w narodzie. Takimi Herodami są ci, którzy chcą zerwać wiekową przyjaźń narodu polskiego z Kościołem katolickim, chcą zerwać konkordat, czyli ugodę, zawartą między Stolicą Apostolską i państwem polskim. Takimi Herodami są ci, którzy chcą zniszczyć rodzinę katolicką, tę podstawową komórkę życia państwowego, zamierzając zaprowadzić rozwody i śluby cywilne. Takimi Herodami są ci, którzy chcą znieść sakrament małżeństwa, który jest fundamentem rodziny katolickiej, i oszukują lud, jak Heród chciał oszukać medrców świętych, mówiąc, że i on chce żyć z hoid Chrystusowi, narodziłemu w Betleemie. Tak i oni, żeby nas pozyskać, mówią, że są katolikami, że nie zwalczają Chrystusa i Jego św. Kościoła. Są jednak Jego wrogami, jak był nim Heród, mimo pobożnych słów.

Czuwajmy więc, aby Polska wskrzeszona przez Chrystusa do nowego życia, nie sprzeniewierzyła się Bogu, ale stała się coraz więcej Królestwem Chrystusowem.

Biskup piński o wyborach.

W sprawie wyborów wydał także biskup piński list pasterski, z którego przytaczamy kilka ważniejszych ustępów.

„Niedawno było Wam, najmlsi moi, odczytane zbiorowe oredzie Episkopatu polskiego wydane z powodu bliskiego wyborów do Sejmu...
 To co się o tem oredziu słyszy i czyta zmusza mię do odezwania i do uwydatnienia głównych założeń Pasterzy naszego kraju.
 Oto przedewszystkiem oredzie Episkopatu przypomina wam dwa obowiazki:
 1) Każdy, komu prawo pozwala, powinien dać w dniu wyborów głos swój;
 2) każdy ma głosować na listę katolicką.
 Sejm albo senat złożony w większości z niekatolików albo zlych katolików, nie będzie dbał o przykazania boskie lub kościelne, ale uchwałać będzie to, co jego członkom zda się w danej chwili wygodnym lub przyjemnym. Do czego dochodzą prawa w krajach, gdzie bezbożnicy o nich stanowią i państwem rządzają, to widzimy w dzisiejszej bolszewji lub Meksyku, gdzie mordują ludzi, którzy głosno p. Jezusa pochwalają.
 Posłowie zaś katolicy, z przekonania i z życia nie będą uchwalali praw przeciw sumieniu i czci bożej, nie będą korzystali ze swjej władzy aby tylko swych przyjaciół popierać, zamiast troszczyć się o cały naród i opiekować się jednako potrzebami wszystkich warstw, klas i grup, nie będą myśleli, żeby jednych trzeba było kochać, a drugich nienawidzić lub uciskać, ale pamiętać będą, że wszyscy bliźni w prawach człowieka są równi.
 A znowu zlym katolikom nie można zufać, bo kto nie chce słuchać Boga i Chrystusowego Kościoła, ten słucha tylko swych własnych kaprysów albo biał, dopóki czuje jego siłę.
 Ode kogoż tedy zależy, aby do izb prawodawczych zostali wybrani w większości dobrzy katolicy? Zależy to od katolickich wyborców. Nie głosujecie — to przez twoje lenistwo zmniejsza się ilość posłów katolickich i głos ich jest słabszy.
 Głosowaliście na kandydatów krzyżujących, obiecujących wiele, ale takich, którzy nie mogli się spoznać roboty zawsze zgodnej z prawem bożem i sumieniem katolickim, to u zlych katolickich, to przez twoje lenistwo zmniejsza się ilość posłów katolickich i głos ich jest słabszy.
 Głosowaliście na kandydatów krzyżujących, obiecujących wiele, ale takich, którzy nie mogli się spoznać roboty zawsze zgodnej z prawem bożem i sumieniem katolickim, to u zlych katolickich, to przez twoje lenistwo zmniejsza się ilość posłów katolickich i głos ich jest słabszy.”

Głos miejscowego kapłana.

Kilkakrotnie w sprawie wyborów zabierał głos na łamach „Dziennika” powszechnie szanowany ks. Makarewicz, probosz z Kalwarii Niebawymy, że głos Jego — to głos całego duchowieństwa archidiecezji, głos całego duchowieństwa polskiego, gdyż wypływa on bezpośrednio ze wskazań listu Biskupów.

Z artykułów ks. Makarewicza powtarzamy tu kilka ważniejszych ustępów:
 „Duszpasterstwo obejmuje nie tylko dziedzinę ścisłej religijnej, lecz i społeczną, bo katolik musi być katolikiem nie tylko w kościele i przy pałacu codziennym, ale zawsze i wszędzie, a więc — w akcji religijnej, politycznej, społecznej.
 Stąd obowiązkiem duszpasterstwa jest czuwać i w miarę możności regulować wszystkie drogi życia swych owieczek tak w kierunku dobra doczesnego jak i wiecznego.
 Z tego tytułu Stolica Apostolska przez długie lata kierowała bezpośrednio akcją polityczną i wyborczą katolików włachich; z tego też źródła wypłynął i list Biskupów polskich w sprawie wyborów, i dla tych jedynie względów duchowieństwo nasze nie może uchylić się od wyraźnego wskazania katolikom, jak mają zachować się przy wyborach i na którą listę głosować, nawet z ambony, gdzie tego zajdzie potrzeba i w konfesyjale, gdy o to penitent zapyta.
 To nie będzie agitacja, lecz sumienne spełnienie obowiązku.
 Nie jest dziełem tajemnicą, że całe duchowieństwo polskie pójdzie przy wyborach ze stronictwami umiarkowanymi i katolickimi jak „Inst.” Chrześcijańska i Narodu wa Demokracja. A pójdzie nie z żadnych innych względów, jak wyrażnie i nakazał sumiennej służby ideał Królestwa Bożego na ziemi
 I dla społeczeństwa katolickiego niema innego wyjścia, jak tylko oddanie głosów na listy katolickie. Ten bowiem kierunek wytknął swym niedowinaczonym nakazem Biskupi polscy.
 A nakaz ten obwarowali rygorem, który dla sumienia katolików ma siłę najwyższą, w odpowiedzialności indywidualnej wobec Najwyższej Sprawiedliwości”.

W okręgu Lidzkim (powiaty Lidzki, Wołozński, Oszmiański, Wilejski i Mołodeczański) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25.

Rędzaktor odpowiedzialny Stanisław Kodz.

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

„M. GORDON”

ul. Niemiecka 26.

WYPRZEDAŻ RESZTEK i WYSORTOWANYCH TOWARÓW przedłużona do 1-go Marca.

CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

KANALIZACJĘ DOMÓW PROJEKTUJE i BIURO PRZEPROWADZA
Wykonanie solidne!

wodociągów-kanalizacyjne
K. ZEJMO
b. inspektora Magistratu m. Wilna
w dziale kanalizacji domowej
Ceny konkurencyjne!

WILNO
Oranżeryja 3
(przy Królewskiej)
telefon 14-30.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sales Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 23-go do 26-go lutego 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Z żaru piekieł na śnieżny szczyt” sensacyjna przygoda wyprawy myśliwskiej w 10 lu aktach. Pełna niebezpieczeństw droga poprzez podzwrotnikowe rozpalone pustynie ku nieboskłonom urwisom skalnym. Puszcze i dżungle afrykańskie: Wspaniały pożar stepu. Polowanie na lwy, tygrysy i słonie. Nad program: Kronika Światelfilmu Nr 5 w jednym akcie. „Lis i Wrona” bajka w 1 akcie i gościnne występy znakomitego transformisty p. Bolesława Szczepańskiego.

Kino-Teatr „**HELIOS**”
ul. Wileńska 38.

Dziś Niebawna Sensacja! NA SCENIE tylko kilka gościnnych występów prima bal-tnicy b. cesarskiej opery w Moskwie **OLGI SMIRNOWEJ** Tańca klasyczne, nowoczesne i egzotyczne.

NA EKRANIE Największy Superspektakl Sezonu „**Igrzyska Namiętności**” Potężne arcydzieło napięć erotycznych z udziałem sławy skonu Dolores Del Rio pamiętnej z obraz. „Zmartwychwstanie” i „Świat w Plomienach” Która oczaruje wszystkich. Początek o g. 4-ej.

Kino-Kermalne „**Polonia**”
Mickiewiczza 22.

Dziś ostatni dzień Największe arcydzieło produkcji francuskiej „**Przy dźwiękach Tango**” (Les Transatlantiques) W rolach głównych wytworna s. p. **HUGETTE DUPLOS** znany partner **IWANA MOZZUCHINA** rasowy **JEAN ANGELO** Akcja tego filmu rozgrywa się na ile olśniewających swym przepychem wnętrz pałaców w najwyższych sferach arystokracji francuskiej. Orkiestra koncertowa pod batutą **MIKOŁAJA SALNICKIEGO**. Początek seansów o g. 4 e, ostatni s. o g. 10,25.

KINO-TEATR „**LUX**”
ul. Mickiewiczza Nr. 11.

Dziś Miłowna kreacja dawno oczekiwanej słabienicy publiczności, niezrównanej **HENNY PORTEN** w potężnym dramacie **GOLGOTA MATKI** (Wszystko dla dziecka). Wzruszający dramat życiowy w 10 akt. W roli Marii—Henny Porten. W roli Hr. Tamar—Walter Janssen. Początek o g. 1-ej. Nad program: Ku lepszej przyszłości.

POLSKIE KINO „**WANDA**”
ul. Wielka 30.

Dziś Monumentalne arcydzieło. Egzotyczne życie dalekiego wschodu. W rol. g.: (człowiek o stu maskach) **Mistrz maski LON CHANEY** Renee Andree **MANDARYN WU-CHANG** czyli (Śmierć białym twarzom) tragedia miłosna w 12 aktach z dziejów wielkiej rewolucji Chin.

Kino „**Piccadilly**”
ul. Wielka 42.

Po raz pierwszy w Wilnie! Dawno niewidziany **EDDIE POLLO** w swym najnowszym filmie wykonanym w Niemczech **EDDIE POLLO**, jako **WIEŻEŃ** Nr. 561 w obrazie „**TAJEMNICZY SKARB**” w 12 akt. Nad program: arcywesoła komedia w 4 akt. p. t.: **BOBUŚ SWATEM** Śmiech bez przerwy.

UWAGA! DZIAŁ RADJA WAŻNE!

„Wileńskiej Pomocy Szkolnej”
obsługuje swą Szanowną Klientelę bez zwłoki, tanio, fachowo i uprzejmie. Prosimy przeto zapamiętać nasz adres: Wilno, wileńska 38 (obok „Heljosa”) tel. 941 i korzystać z tego przy okazji. Radjoaparaty, słuchawki, części, szematy, najnowsza literatura. Eliminatory stacji miejscowej.

Lóżka metalowe na slatkach od 38 zł.
Materace z morskiej trawy „ 30 „
Szafy bielizniarskie „ 150 „
Wózki dziecięce „ 75 „
Lóżka dziecięce higieniczne, otomany, kozetki, meble klubowe, krzesła etażerki—Specjalne stołki dla RADJA. — Berezny i płótno breszowskie. Wykonanie wszelkich robót Stolarsko-meblowych poleca: Skład mebli **B. ŁOKUCIEWSKI**. Wilno, ul. Mickiewiczza 42 735—0

ZAREJESTROWANE PRZEZ KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

Reskryptem L. 3289/27, z dnia 6.VIII 1927, zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Maturyczne i Doksztalcające „WIEDZA”

Kraków, ul. Studencka 14, 1 p.
Przyjmują wpisy na 2-gie półrocze r. szk. 1927/28.

1. Kurs maturyczny 1/2 roczny, 1-roczny i 2-letni. wszystkich typów gimn.
2. Kurs niższej szkoły w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego.
4. Kurs handlowy 1-roczny i 1/2-roczny.
5. Analogi zne kursy pisemne wszystkich typów zostały na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA” udzielają nauki tylko najwybitniejsi sily fachowe krakowskich zakładów średnich od 5—6 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(nic). Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

OGŁOSZENIE.

Przy wyborach do Sądu rozjemczego w Warszawie dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków, dokonanych w dniu 22 stycznia 1928 r. zostali wybrani P.P.:

a) z grona przedsiębiorców:
Boguski Piotr, asesorem; Froelich Władysław, Gliksberg Henryk, Illakowicz Witold, Janik Karol, Karpiński Henryk, Krafft Tadeusz, Krygier Benedykt, Mlewski Aleksander, Polkowski Wacław, Żorawski Władysław, zastępcami asesora.

b) z grona ubezpieczonych:
Boczkowski Wacław, asesorem; Boruszewski Jan, Chłosta Edward, Góra Jan, Karol Wacław, Marczewski Michał, Ślusarski Korneliusz, Supliński Ludwik, Szadkowski Michał, Szastunowa Aleksandra, Włoczkowski Edward, zastępcami asesora.

Delegat Rządu dla spraw Zakładu ubezpieczenia od wypadków
Tadeusz Sołtka w. r.

Światowe przedsiębiorstwo

poszukuje kilku organizatorów do spiza daży masowego artykułu na prowincji. Reflektuje się jedynie na pierwszorzędną siły, bardzo energiczną i ze zmysłem kupieckim. Wiek około 28—38 lat. Dla odpowiednich sił bardzo korzystne wynagrodzenie. Znajomość branży nie konieczna. Szczegółowe oferty z referencjami sub L. M. 100, kier. do Biura ogłoszeń S. Jutana, ul. Niemiecka 4.

Komplety maturalne i polonistyczne (zarejestrowane w Kuratorjum OSW.) mogą przyjąć jeszcze kilka osób dorosłych na komplet, który zasiadzie do matury w terminie jesiennym b. b. — Informacje od godz. 5—6 ul. Zawalna 1 (czytelnia). 732—3 O

WYKWINTNE

OBUIE gwarantowanej jakości
NAJMODNIEJSZE FASONY
poleca po cenach reklamowych
Firma: „**POLBUT**”
Wileńska 3. 0721—39

PROSZEK KOGUTEK

USUWA NAJPOGORSZYSZY BÓL GŁOWY

Każdą sumę do 5,000 dolarów
uokujemy natychmiast na dobre hipoteki.
Dom H. Komis. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9 05

Lek.-Dentysta

Lekarz-dentysta
Maria Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka.
Ofisna 4 m. 5 od 8—12 i 4—7. W. Z. P. 3

AKUSZERKI

Akuszerka **OKUSZKO** powróciła i wznowiła przyjęcia chorych. Mostowa 23, m. 6. W. Z. P. 24.
Akuszerka **M. LAKNEROWA** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W. Z. P. 69

GOTÓWKA

Pożyczek

udzielamy na różne terminy i w różnych sumach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewiczza 21.

Szuka pracy.

Poszukuję posady rządzej ekonomia. Mam praktykę i posiadám świadectwa. Adres: Poczta Eżyszczki, pow. Lidzki, Andrzej Kuratowski. 1030—1

Młody człowiek słusarz instalator lat 35 znający język polsko-niemiecki w mowie i piśmie z rodziną (3 osoby) poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia ustnie lub piśmiennie. Popławy: Majowa 9 m. 1. 3843—0

Rośnik fachowiec z długoletnią praktyką na Ukrainie, z gruntowną znajomością produkcji ziemniaków gorzelańskich, uprawy buraków cukrowych, zakładania plantacji chmielu tyckiego i t. d. przyjmie posadę w większym gospodarstwie. Oferty p. Kurzeniec, pow. Wilejski, wieś Kłynie Charewicz. 3854—3

FORTEPIANY, PIANINA, i FISMARMONJE

K. Dąbrowska
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Przedstawicielstwo pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk. — Sprzedaż i wynajęcie. 660

WYCIECZENIE BIEDNICE

LECZY
HEMOGEN
przetworzoną
MAGISTRA KLAWE
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWE

GOTÓWKA 43300—24

PIERWSZORZĘDNE KURSY KROJU

szycia i modelowania ubrań damskich dziecięcych i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, prof. kroju Lewańskiego, autora czterotomowego dzieła „Encyklopedji kroju i szycia”, nagrodzonego „Grand Prix” i złotymi medalami. Wykłady teoretyczne i praktyczne (na materiałach) systemem, zastosowanym w Paryskiej Akademji. Kończące kursy otrzymują świadectwa szkolne i patenty z prawami. Przyjezdny pomieszczenie zapewnione. Zapisy przyjmuje codziennie Dyrekcja Kursów, Al. Jerozolimska 7 (przy Brackiej), tel. 108-26. Szczegółowy program wysyła się bezpłatnie. Tamże formy bibułkowe od 25 groszy. 826—72

Oliwę nicejską

„Extra Vierge garantie pure” w najczystszej gatunku, na światowy transport z firmy Auguste Gal—Nica otrzymał i pole a skład f 1042 d

A. Januszewicza
ul. Zamkowa 20a telefon 8-72.

OSTATNIE.
nieznane kosmetyczne nowości, eliksir na loki i fale, utrwalający ondulację, gwarantowane, patentowane ręczne aparaty do samomasażu twarzy i całego ciała, najrozmaitsze pasy uszczuplające—Ostatnie modele. — Żądacie bezpłatnych, ilustrowanych prospektów.—D. H. Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131. —2

Gdynia-Kamienna Góra
Plac metr. 660 sprzedam. Warszawa, 5839—0 Jerozolimska 20 m. 17.

? Czy pomyśleliście już o swej przyszłości ?

gdyż ciągnięcie 5-ej KLASY XVI-ej POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ ROZPOCZYNA SIĘ ZA DNI KILKA t. j. 8-go marca i trwać będzie do 18-go kwietnia r. b. Każdemu oględnemu i praktycznemu człowiekowi nadarzy się niebawoma okazja rychłego wzbogacenia się i to zupełnie tanim kosztem, bowiem nabycząc

1/4 losu za 50 zł — 1/2 losu za 100 zł — 1/1 losu za 200 zł.

wygrać można w szczęśliwym wypadku
zł. 650.000.

a ponadto 5-ta klasa obfituje w znaczną ilość i innych wielkich wygranych. Szanse na wygranie są kolosalne, gdyż co 2-gi los bezwzględnie wygrywa. Już wszyscy wiedzą, że najszczęśliwszą i najjaśniejszą kolekturą P. P. L. K. jest

H. MINKOWSKIEGO

Wilno, NIEMIECKA 35 — tel. 13—17, P. K. O. 809.28.
Nie zwlekajcie więc i ce rychłej spieszcie do nas po szczęśliwe nasze losy, których ilość jest ograniczona.
Zamiejscowym wysyłamy losy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia i wpłaceniu należności na nasze konto P.K.O. Nr. 809.28.

LEKARZE

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohuliska 2, róg Zawalnej. W. Z. P. 1

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.
Ul. Wileńska Nr. 3.
Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4—6. W. Z. P. 29

D-r. Blumowicz
Choroby weneryczne sypfilis i skórne.
Ul. Wielka 21, (Tel. 921) Od 9—11 3—8. W. Z. P. 63

KOBIETA LEKARZ
Dr. Janina Piotrowicz—Jurczenkowa
ordynator Szpitala Szwedzkiego.
Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4—6 pop. Zaczęcie 5, m. 2. 953. W. Z. P. 38

D-r. Hanusowicz
Choroby skórne i weneryczne
Zamkowa 7 m. 1
godz. przyjęć 3—5
Leczenie światłem: Solux lampą Bacha (szukane słoneczko górskie) i elektrycznością (diatermia) 3510

DOKTOR
D. Zeldowicz
chor. WENERYCZNE MOZCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz.
KOBIETA-LEKARZ
Dr. ZELDOWICZOWA
KOBIECE chor. drog. MOZCZ-WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewiczza 24 Telefon Nr. 277. W. Z. P. 31

Dr. Sz. Berensztejn
Choroby skórne, weneryczne i mozczopłc. Przyjmuje 9—1 i od 4—8 pop ul. Mickiewiczza 28—5. W. Z. P. 30

DOKTOR MEDYCYN
A. Cymbler
Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słoneczko górskie. Ul. Mickiewiczza 12, róg Tatarskiej 10—2 i 4—7. 546—14

Dr. KENIGSBERG
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9—12 i 5—8, ul. Mickiewiczza 4. Tel. 1090. W. Z. P. 39

DZIERŻAWY

Dzierżawa
mojatkę mniejszą i większą do objęcia zaraz.
Dom H. K. „Zachęta” Gdańska 6 telefon 9 05. 425—0

Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE:



Teodolity, niwelatory, astrolabe, goniometry, planimetry i ect.

GUSTAW HEYDE Dreźnie

Taśmy miernicze i ruletki w wielkim wyborze tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

„OPTYK RUBIN” WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (czyst. od 1840 r.)

ROZNE

TYSIĄCE
ludzi kupuje „Dziennik Wileński” co najmniej drugie tyle go czyta dla tego Reklama w „Dzienniku Wileńskim” jest najskuteczniejszą. — Fachowo redaguje i załatwia wszelkie reklamy i ogłoszenia Biuro „ADMISTRACJA”, Wilno, ul. Wielka Nr. 56, Tel. 14-38. (Nag Notariuszem Bohuszewiczem). —10

Dom w Warszawie
zamienimy na dom w Wilnie względnie na majątek ziemski blisko kołej. Dom H. K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9—85. 422—0

Wille w Zakopanem
zamienimy na majątek ziemski, względnie sprzedamy. Cena 9 tys. dolarów. Dochodowość 40% wartości. Dom H. K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9—85. 423—1

Uwaga p. p. Lekarzy!
Z powodu nabycia nowego aparatu Roentgena do sprzedania b. tanio używany aparat do prądu stałego. Wiedomość w Lecznicy Litewskiej, Wileńska 28. —0

Znany stroiciel fortepianów A. Pacewskiego
Przyjmuje strojenie, reperację i odnawianie fortepianów, pianin, fisharmonji i innych muzycznych instrumentów, ul. Portowa Nr. 14. 3805—12

Praktyczna krawcowa
wa, przyjmuje roboty i uczy kroju, przędko i tanio. Zaczęcie 16, m. 6 383—1

Zawalna 1
Czytelnia Nowości
klasyki, bel. pol. franc. i in. — Iekt. askol. naukowe i t. d. Czynna czyni o zawiadomienie Psied od 11—6. 781—2 zainteresowanego. 3856-1 m. 8. 3856

HEBLE

Od r. 1843 **WILEŃKIN** istniejące ul. Tatarska 20. **Meble** JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty.

Przepisywanie
na maszynach przędko, tanie i fachowo załatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewiczza 21. —0

NAUKA
Student U. S. B. rutykowny korepetytor udziela lekcji w zakr. 8 kl. Przygotowuje do egzaminów państwowych od 8 i 6 kl. oraz do szkół technicznych. — Św. Jakóbska 12—8 od 4 do 6. 3861—0

KUPNO

Do wynajęcia
3 pokoje bez kuchni. \$to Jańska 9, Sklep Skór. 3951—0

Domek-wille
kupię blisko lasku, z warunkiem, że mieszkanie 4—5 pokojowe będzie wolne od 1-go czerwca. Ares do Dziennika Wileńskiego z ceną dla „Przyjezdnych”. 3831—0

LOKALE
Lodowisko i sklep do wynajęcia—Zawalna 16 m. 1. 3863—1

Sklepik do wynajęcia, do wynajęcia, dowiedzieć się ul. Witoldowa Nr. 47-b. m. 1. 3866

Z powodu wyjazdu odstąpił akcip spójny cz. z przylegającą 2 pokojową (z kuchnią) mieszankiem. Punkt do jest o zawiadomienie skonały. Artyleryjska 1 m. 8. 3856